Nr. 134. Czwartek, 13 Czerwca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 11 czerwca b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXVIII i XXXIX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXXVIII zawiera:

Nr. 78. Patent cesarski z dnia 8 czerwca 1895, w sprawie zwołania Sejmu krajowego Arcyksięstwa Austryi górnej.

Zeszyt XXXIX zawiera:

Nr. 79. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 9 czerwca 1895, w sprawie zwalczania i tłumienia zarazy wśród nierogacizny (*Schweineseuche*).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 czerwca.

Mowa pos. Leona hr. Pinińskiego

o postanowieniach karnych projektu reformy podatkowej, opiewa w streszczeniu w sposób następujący:

Panowie! Niebardzo to przyjemne zadanie mówić w pełnej Izbie o stanowiących wielki kompleks projektach podatkowych, skoro się nie było członkiem komisyi podatkowej. Kto nim nie był, temu trudno występować tutaj z poprawkami, które oznaczałyby ważną zmianę w projekcie, bo wnioski takie mogłyby obalić cały projekt. Kto więc nie jest zasadniczo przeciwnikiem projektu, musi poprzestać na poprawkach, jakie bez narażenia projektu dadzą się w pełnej Izbie jeszcze przeprowadzić. Niejednę widzę w projekcie wadliwość, ale najwięcej wadliwym wydaje mi się rożdział z postanowieniami karnemi. Jakkolwiek na uznanie zasługuje praca komisyi co do innych rożdziałów, w rożdziale zawierającym postanowienia karne pojęła ona zadanie swoje zbyt jednostronnie, miała na oku jedynie defraudantów podatkowych, przeciw którym wystąpić chciała z całą drakońską surowością, a zapomniała, że układając postanowienia karne, trzeba pamiętać o tych także, którzy może bez własnej winy mogliby znaleść się w kolizyi z tym lub owym przepisem podatkowym, zwłaszcza jeżeli przepis sam niekoniecznie jasno jest sformułowany. (*Żywe objawy zgody*). Każdego przepisu karnego celem jest ukarać tego, kto wedle powszechnych poglądów, a szczególnie wedle zasad etycznych na karę zasługuje; ale oprócz tego trzeba w układaniu przepisów karnych baczyć na to, żeby ludzie uczciwi i przyzwoici nie byli narażeni na szykany, żeby nie stanęli w oczach ludności jako domniemani winowajcy, lub jako podejrzani, jeżeli niema słusznej przyczyny po temu. Mojem zaś zdaniem postanowienia karne rozdziału niniejszego są w niejednym względzie niebezpieczne także dla uczciwych i przyzwoitych ludzi; a niebezpieczeństwo to chciałbym przynajmniej po części usunąć.

Do tego celu zdążają już poprawki wniesione przez kolegę Eugen. Abrahamowicza. Jedną z nich dodatkowo jeszcze kilkoma słowy umotywuję. W §. 241, w ustępie ostatnim, powiedziano: „W miejsce tych kar — t. j. w miejsce surowych kar ustępów poprzednich — wstąpią grzywny aż do 50 zł., jeśli z okoliczności przekonać się można, że nieprawdziwe lub niedokładne zeznanie złożono wprawdzie świadomie, ale nie w zamiarze ukrócenia podatku“. Kolega Abrahamowicz żąda opuszczenia wyrazu „niedokładne“, a ja wniosek ten gorąco popieram. Postanowienie takie byłoby rzeczywiście połączone z największem niebezpieczeństwem dla najrzetelniejszych kontrybuentów. Możnaby bowiem każdą choćby tylko nieco niedokładną fasyę poczytać za czyn karygodny. Łatwo wyobrazić sobie, do czegoby to doprowadziło. Wyobraźmy sobie kogoś, czyj dochód płynie z przeróżnych stron i źródeł. Można żądać od niego, aby w dobrej wierze powiedział, ile mniej więcej dochód jego wynosi; ale niepodobieństwem byłoby żądać, żeby podał swój dochód ściśle co do joty. Rzemieślnik lub pomniejszy przemysłowiec musiałby prowadzić formalną podwójną rachunkowość, żeby ściśle wyrachować, ile w tym a tym roku miał dochodu. A więc dokładności żadną miarą żądać nie można. Nie dopuszczam się przesady, twierdząc, że największa część fasyi będzie niedokładna, jeśli wymagać się będzie ścisłej dokładności, a wtedy o większej połowie opodatkowanych wyrok skazujący byłby wydany już z góry.

Lecz także paragrafy następne, mianowicie §§. 242 i 244 wymagają poprawek. Paragraf 242 mówi, że „kto jako znawca lub informator wobec władz podatkowych i t. d.... czyni świadomie nieprawdziwe zeznania, popełnia przestępstwo i karany będzie aresztem od dnia jednego do dwu miesięcy lub grzywnami od 5 do 300 zł.“ Uznaję, że postanowienie to jest lepsze niż było w pierwotnym projekcie rządowym, który chciał karać nieprawdę wtedy tylko, gdyby mogła ukrócić podatek, a puszczać bezkarnie tych, którzyby kłamliwe czynili zeznania, żeby sprowadzić na kogoś wysokie opodatkowanie. Stanowisko projektu rządowego było czysto fiskalne i żadną miarą nie dało się etycznie usprawiedliwić. (*Brawo, brawo!*). Komisya na szczęście zmieniła to postanowienie, ale i jej własna uchwała za daleko się posuwa. Pozwólcie panowie, że pomówię słów kilka wogóle o karygodności nieprawdziwych zeznań, składanych przed władzami.

Według obowiązującego dotychczas kodeksu karnego czynem karygodnym jest, gdy kto przed sądem złoży fałszywe świadectwo: a kodeks zbyt ciasno jeszcze pojmuje tę winę, bo karze ją wtedy tylko, jeśli da się podciągnąć pod znamiona oszustwa. Natomiast niema w całem teraźniejszem austryackiem prawie karnem postanowienia, wedle którego świadoma nieprawda przed innemi władzami niż przed sądem byłaby karana; zasadą dotychczas powszechną w Austryi jest, że nikt nie jest bezwarunkowo zobowiązany mówić przed władzami prawdę. Takie jest dotychczasowe prawo, a może raczej taka jest dotychczasowa bezprawność. W komisyi kodeksu karnego uchwaliliśmy już niejaką zmianę, tę mianowicie, że świadome nieprawdziwe zeznania przed innemi władzami także podlegać mają dość surowej karze, gdy chodzi o sprzeczne interesa stron; ale nie uchwaliliśmy postanowienia ogólnego, żeby każda nieprawda, wypowiedziana przed władzą, była karygodna sama w sobie, bez względu na jej cel i zamiar. Przyznaję, że w dziedzinie podatkowości powinno się pójść o krok dalej i powiedzieć: o ile władza podatkowa wogóle ma prawo zapozywać świadków, znawców, informatorów, t. j. o ile zapytania jej nie są niezgodne z prawem, trzeba też pod grozą kary żądać, żeby mówiono prawdę. Ale — i oto wracam do właściwego tematu — zdaje mi się, że za daleko posuwa się komisya podatkowa, grożąc bez względu na zamiar nieprawdy, bezwarunkowo karą aresztu.

Proszę tylko zważyć, kto będzie informatorem. Nie będzie to przyjemna funkcya ale ostatecznie wszyscy będziemy musieli być informatorami. Wedle postanowienia komisyi każda, choćby najmniejsza nieprawdziwość bez zamiaru, żeby nią przyczynić się do niewłaściwego wymiaru podatku, ma być już dość wielkim występkiem i podlegać karze aresztu do dwu miesięcy. Izby wskutek tej grozy ludzie zawsze prawdę mówić

---

78)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy)

Wieczór ten miał być pamiętnym w rodzinie Szyrmów.

Wieczoru tego stał się fakt, który ważny przewrót uczynił w pojęciach i usposobieniu pana Piotra, otworzył przed nim tajemniczą dziedzinę zjawisk, których zbadać nie umiał, wytłómaczyć sobie nawet nie próbował, a wierzyć im musiał.

Kloniewicz urządził pierwszy seans spirytystyczny, do którego dopuścił tylko same kobiety w domu, pomiędzy któremi przypadkiem znajdowała się Lolusia; przyszła bowiem odwiedzić babcię Franię, jak nazywano starą Szyrmowę w rodzinie, i trafiła właśnie na próbę przywoływania duchów z inicyatywy Kloniewicza.

Stary dziwak odrazu zwrócił uwagę na nią, od pierwszego rzutu oka poznał jej nerwową organizacyę; jej blada twarz, podsiniałe oczy histeryczki, płochliwy wzrok, który zdawał się unikać jego spojrzeń, niespokojne ruchy i wyraz całej fizyognomii zajęły go widocznie bardzo.

Przypatrywał się jej badawczo czas jakiś w milczeniu i rozmyślał; ona zaś, zmieszana, kręciła się na krześle, i czuła, że się z nią coś niepojętego dzieje.

Magnetyzowały ją te stalowe oczy.

Chciała wstać i nie mogła, chciała się pożegnać i wyjść, ale jakaś dziwna niemoc ją opanowywała; miała uczucie, jak gdyby z każdą chwilą coraz więcej traciła swoją wolę i przestawała rozporządzać sobą.

— Z pani musi być dobre medium! — przemówił Kloniewicz do niej, ujmując jej drobną, wilgotną dłoń, która w jego ręku drżała nerwowo. — Niech pani z nami usiądzie do stolika.

I nie pomylił się.

Przeszli do ostatniego pokoju w jakiemś uroczystem milczeniu wyczekiwania, instynktowo posłuszni wszystkim jego poleceniom, które wydawał zniżonym, urywanym, tajemniczym głosem.

Przypatrywali się temu, co robił, z ciekawością, rezygnacyą, skupieniem i zalęknieniem jakiemś; sprawiał na nich tego wieczoru wrażenie hypnotyzujące, bali się go niemal i z bijącem sercem zadawali sobie w duchu pytanie:

— Co to będzie?... co z tego wyniknie?...

Wydawały się im te wszystkie przygotowania trochę śmieszne, a trochę straszne.

On w środku pokoju postawił stolik od roboty na jednej nóżce, dokoła kilka krzeseł, na komodzie pozytywkę, którą przyniósł z sobą, lampę na podłodze pod piecem, potem drzwi na klucz zamknął; obejrzał okna, czy rolety są pospuszczane, aby żaden promyk światła z zewnątrz się nie wcisnął od ulicy i rzekł:

— Proszę zająć miejsca. Zaczniemy!...

Po kolei usadowił wszystkich dokoła stolika: pana Piotra między żoną i garbatą Pietrunią, dla siebie zostawił miejsce obok Lolusi i Kawęckiej, zamężnej córki Szyrmów, młodej limfatycznej blondynki, przejętej tak głęboko sytuacyą, że poruszała się jak automat i obawiała słowa przemówić.

Kloniewicz nakręcił pozytywkę i puścił ją w ruch.

Powolne, melodyjne dźwięki instrumentu, rozpływały się urywanymi akordami w powietrzu.

Zgasił lampę i usiadł na swojem miejscu.

W pokoju zrobiło się całkiem ciemno i nieswojsko.

— Proszę trzymać ręce lekko na brzegu stolika i dotykać się palcami! — odezwał się uroczystym tonem — a myśli skupić w jednym kierunku!...

Kobiety zaczęły wzdychać, stary Szyrma oddychał głęboko i głośno; w piersiach czuł jakby ucisk jakiś, do skroni krew mu napływała.

Poddawał się tej dziwacznej praktyce, ale z niedowierzaniem sceptyka.

Kilka razy zdawało mu się, jak gdyby pod palcami jego przepłynęło jakieś lekkie, ledwie dostrzegalne falowanie na powierzchni stołu.

Nie odzywał się jednak, czekał cierpliwie, co dalej będzie i myślał o swojej najsłodszej Femie, którą mu Kloniewicz obiecał sprowadzić; nie wyobrażał sobie, jakby to się stać mogło, ale w duszy jego budziło się gorące pragnienie sprawdzenia tej tajemniczej zagadki, która wypełnić mu miała tę próżnię i pustkę, jaką śmierć ukochanego dziecka w jego sercu wytworzyła.

Zwiesił głowę, przymknął oczy i zatonął w zadumie.

Minuty upływały, — tracił rachubę czasu w tem naprężeniu uwagi i nerwów.

— Piotrusiu! — usłyszał nagle łagodny, nieśmiały szept żony — Piotrusiu!... mnie już ręce omdlały!...

— Cicho!... cicho!... jeszcze chwilę!... nie można zrywać łańcucha! — ostrzegał Kloniewicz; a jednocześnie, jakby przez litość nad znużoną Szyrmową, stół drgnął nagle i gwałtownym ruchem przechylił się na bok.

Z ust kobiet wydarł się krzyk przerażenia i podziwu.

Kloniewicz podniesionym głosem kazał się im uspokoić.

— Pssst! nie zrywać łańcucha!... czekać, co będzie dalej! — komenderował stanowczym tonem.

Minęła znowu chwila wyczekiwania.

Pan Piotr oniemiał; pierwszy raz był on świadkiem czegoś niepojętego, cudownego niemal, co się z jego zdrowym rozsądkiem zgodzić nie mogło.

Pod jego palcami ożyła rzecz martwa, wbrew wszelkim prawom i pojęciom o własnościach bezdusznej materyi.

Przez chwilę zdawało mu się, że wszystkie myśli uciekły nagle z jego głowy i że się w niej wytworzyła zupełna próżnia.

Nie zdawał sobie dokładnie sprawy z tego, co się dokoła niego działo.

Wtem stolik uniósł się w powietrzu, jakby wyraźnym podskokiem, i spadł z łoskotem na podłogę.

— Jezus, Marya! — wyrwało się z czyichś ust.

— Wszelki duch chwali Pana Boga! — szepnęła wystraszona Szyrmowa, tuląc się instynktownie do męża; a w tej samej chwili dały się słyszeć jakieś bolesne jęczenia i szczękanie zębami z miejsca, na którem siedziała Lolusia.

— Może zapalić światło? — spytała wylękniona Pietrunia; ale Kloniewicz krzyknął prawie:

— Broń Boże!... ktoś wpadł w trans!... czy to pani?...

— To Lolusia tak jęczy — odpowiedziała drżącym głosem Kawęcka.

— To nic, będziemy mieli zaraz nowe objawy! — uspokoił ją doktor. — Proszę się nie ruszać z miejsca!... ręce na stół!... w tej samej pozycyi.... Nie przerywać tylko łańcucha!... Medyum mogłoby to życiem przypłacić!...

Dreszcz grozy przeszedł po wszystkich; zapanowała znowu cisza, wśród której dźwięki pozytywki mięszały się z przytłumionym, jak gdyby przez zaciśnięte zęby przeciskającym się jękiem, podobnym chwilami do kwilenia chorego dziecka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mieli, wydaje mi się rzeczą wątpliwą, natomiast nie wątpię, że nieraz kara byłaby nie na miejscu lub zbyt surową. Dla tego powinno się odróżnić tu nieprawdę od nieprawdy, wedle tego, czy był zły zamiar czy go nie było. Jeśli nieprawda ma na celu sprowadzić niewłaściwy wymiar podatku lub nie sprawiedliwą na kogoś karę, wtedy surowsza kara na taką nieprawdę jest zupełnie na miejscu; jeżeli zaś tak nie jest, wtedy nieprawdziwość przedstawia się tylko jako wykroczenie przeciw porządkowi i wtedy byłoby lepiej nałożyć tylko grzywny. Dla tego wnoszę poprawkę do §. 242, wedle której osnowa jego byłaby następująca:

„Kto jako znawca lub informator wobec władz podatkowych i t. d.... z zamiarem tym, żeby udaremnić wymiar podatku lub kary, albo nieprawnie go sprowadzić, albo przyczynić się do niestosownego wymiaru podatku lub kary, czyni świadomie nieprawdziwe zeznania, popełnia przestępstwo i karany będzie aresztem od dnia jednego do dwu miesięcy lub grzywnami od 5 do 300 zł. Gdyby nieprawdziwe zeznanie stało się wprawdzie świadomie, ale nie w zamiarze powyżej określonym, nałoży się karę grzywien od 5 do 100 zł."

Poprawkę tę zalecam panom do przyjęcia.

(Dokończenie nastąpi).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 10 czerwca b. r.:

1. Wyrazić Adamowi Dąbrowskiemu, kierującemu nauczycielowi szkoły ludowej w Czernielowie Mazowieckim, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, uznanie za czterdziestoletnią gorliwą służbę nauczycielską.

2. Zatwierdzić nominacyę ks. Jana Chryzostoma Durkota, gr. kat. expozyta w Szlachtowej, na duchownego członka do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu.

3. Zatwierdzić wybór dr. Antoniego Hovurki na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu.

4. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Aleksandrę Tebinczankę, nauczycielką w Wołosowie; Maryę Dulibiankę w Witkowie starym; Konstancyę Malicką, starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Haliczu; Maryę Serafińską młodszą nauczycielką 3-klas. szkoły żeńskiej w Jezupolu; Wilhelminę Pilarską nauczycielką w Jamnicy; Mieczysława Popowicza nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły męskiej w Bolechowie; Bazylego Martynyka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Sinkowie; Jana Hodowańskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Hermanowie; Mayera Taubelesa nauczycielem religii izrael. w 5-klasowej szkole w Bóbrce; Teodora Janickiego nauczycielem w Humniskach: Maryana Solskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Pikułowicach: Zofię Pöckową nauczycielką szkoły żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie.

5. Ustanowić posadę nauczyciela religii gr. kat. w szkole męskiej im. Konarskiego we Lwowie od 1 września 1895.

6. Przekształcić od 1 września 1895 szkoły ludowe: 3-klasową żeńską w Bełzie na czteroklasową; 1-klasowe w Drohowyżu, Podkamieniu, Batiatyczach, Bóbrce i Wietrzychowicach na dwuklasowe.

7. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. inspektora szkolnego krajowego z lustracyi seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie i szkół ludowych w okręgu husiatyńskim.

Rada Państwa.

(CCCXCII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 10 czerwca. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Prezydent bar. Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 30 przed południem.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Pos. Bloch wnosi petycyę pewnego Stowarzyszenia wiedeńskiego, które nazywa kłamliwem paszkwilem broszurę: „Prawda o żydach", na którą powołał się pos. Schneider w onegdajszej interpelacyi co do tajnych żydowskich nauk rabinów, ukrywających się pod pozorem nauki religii. Petycya żąda pomocy Pana Ministra sprawiedliwości przeciw temu pamfletowi Na wniosek posła Blocha uchwalono wydrukować tę petycyę w protokole stenograficznym.

Pos. Pacak zapytuje prezydenta, czy to za jego zezwoleniem wczorajszej niedzieli policyanci znajdowali się w gmachu parlamentu i nawet w sali posiedzeń Izby poselskiej i czy na przyszłość myśli nie dopuścić tego.

Prezydent odpowiada: Nie wiadomo mi, iżby policyanci byli znajdowali się na korytarzach lub w sali; ale prawda, że policya doniosła mi, że uznała za rzecz konieczną zabezpieczyć gmach od wtargnięcia tłumów *(śmiechy na ławach młodoczeskich i skrajnej lewicy)* i że w tym celu znajdować się będzie liczny oddział straży w pobliżu parlamentu. Rozumie się, że zgodziłem się na to; nic więcej nie wiem. (Pos. Pernerstorfer: *Słuchajcie, słuchajcie!*). — Po chwili Prezydent mówi dalej: Wedle tego, co właśnie mówią mi jeden z posłów, jeden z sekretarzy i dyrektor kancelaryi, rzeczywiście byli policyanci na korytarzach: było ich trzech, którzy po odejściu oddziału prosili, aby im pozwolono obejrzeć gmach z wewnątrz, jeden z woźnych Izby oprowadzał ich i zaprowadził także do sali posiedzeń. Tak się przedstawia to straszliwe wydarzenie.

Pos. Pernerstorfer powiada, że świadkami dowieść może, iż przeszło 200 policyantów znajdowało się w pogotowiu wewnątrz gmachu, i zapytuje Prezydenta, czy na prawdę jest tego zdania, iżby Izbie zagrażało niebezpieczeństwo ze strony ludu i że należało poniżyć gmach parlamentu do rzędu odwachów policyjnych.

Prezydent: O poniżeniu nie ma mowy. Co się tyczy osobistego zdania mojego, nie potrzebuję go wypowiadać. Faktem jest, że gdy policya — i to słusznie — obawia się, iż tłum mógłby wtargnąć do gmachu... (p. Steiner, antisemita świeżo wybrany, kilkakrotnie Prezydentowi przerywa, nawet jeszcze po przyzwaniu do porządku)... wtedy trzeba pozwolić na środki przeciw temu obrane, zwłaszcza gdy niedawno kamieniem wybito szybę w gmachu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową, mianowicie nad rozdziałem zawierającym postanowienia karne. Pod dyskusyą są jeszcze §§. 256 do 261.

Pos. Kaizl w mowie dwugodzinnej, zapewniając zresztą, że Młodoczesi nie myślą o obstrukcyi, krytykuje cały rozdział bardzo surowo i wnosi, aby odesłać go do komisyi dla gruntownego przeobrażenia. Mowca wywodzi, że rozdział ten zawiera zmianę konstytucyi, a więc może być uchwalony tylko dwiema trzeciemi głosów Izby. Gdyby Prezydent innego był zdania, na ten wypadek mowca, acz z protestem wnosi długi szereg poprawek, zmieniających z gruntu §§. 258 do 260 o procedurze i judykaturze w sprawach podatkowo-karnych. Między innemi podejmuje mowca myśl pos. Pinińskiego, żeby w drugiej instancyi senat składał się z dwóch sędziów zwyczajnych (zamiast jednego) i z dwóch urzędników skarbowych.

Tu zamknięto dyskusyę 96 głosami przeciw 8 głosom (a więc jest w sali 4 posłów ponad niezbędny komplet, a szczególnie ławy opozycyi świecą pustkami mimo mowy jednego z najzdolniejszych jej przywódców).

Pos. Menger przemawia jako mowca generalny za paragrafami. Początek mowy jego wywołuje burzliwą scenę między nim a Młodoczechami, bo posądził ich o rozmyślne przewłóczenie obrad długiemi mowami bez treści. Długa mowa pos. Mengera jest polemiką z pos. Kaizlem. Od siebie wnosi mowca szereg poprawek mających na celu lepsze zawarowanie opodatkowanych praw obrony w postępowaniu podatkowo-karnem. Co do judykatury, mowca także podejmuje myśl pos. Pinińskiego o składzie senatu drugiej instancyi.

Pos. Pacak jako mowca generalny przeciw paragrafom przyznaje jawnie, że Młodoczesi chcą obalić cały projekt reformy podatkowej, czem, zdaniem mowcy, przypodobaliby się także wielu członkom lewicy i Koła polskiego. Ubolewa, że regulamin pozwala zamykać dyskusyę, co Młodoczechom przeszkadza zagadać projekt na śmierć. Dopóki nie będzie spełniony postulat o przywróceniu prawa politycznego królestwu czeskiemu, nigdy o skutecznej pracy w Radzie państwa nie będzie mowy. Tu mowca do wywodów niemieckich wtrąca wywody czeskie, aby znowu po niemiecku zakończyć polemiką z Mengerem, któremu wytyka, że, zwalczając pos. Kaizla, przyjął idee pos. Kaizla do swoich poprawek.

Izba odrzuciwszy wniosek Kaizla o odesłanie paragrafów do komisyi, odrzuciwszy także wszystkie poprawki Młodoczechów, uchwala paragrafy z poprawkami Mengera.

Tym sposobem piąty rożdział reformy podatkowej został uchwalony i na tem przerwano obrady nad reformą.

Pos. Troll stawia i motywuje wniosek nagły o pomoc skarbową dla okolic dotkniętych tuczami w Dolnej Austryi.

Izba uznaje nagłość i przekazuje wniosek komisyi budżetowej z poleceniem, aby zdała sprawę ustnie.

Pos. Pacak stawia i motywuje wniosek nagły o zawieszenie posiedzeń plenarnych aż do czasu, gdy komisya budżetowa wniesie sprawozdanie o preliminarzu budżetu. Do bardzo gwałtownych zaczepek przeciw Rządowi i większości chce mowca dołączyć odczytanie pewnego artykułu dziennikarskiego, czego jednak P. Prezydent niedopuszcza. Mowca mimo to zaczyna czytać, a odstępuje od czytania dopiero po zagrożeniu przez P. Prezydenta, że mu głos odejmie.

Pos. Gessmann (antisemita) popiera wniosek Pacaka, przewyższa preopinanta w gwałtowności, skierowanej głównie przeciw P. Prezydentowi, z czego powstaje wielki hałas między antisemitami i Młodoczechami z jednej a lewicą z drugiej strony.

P. Prezydent przyzywa mowcę do porządku i zarazem odejmuje mu głos, czemu mowca poddać się nie chce. — Hałas powtarza się na nowo i trwa niezwykle długo.

Pos. Luëger, popierając wniosek Pacaka, przyznaje, że nie jest postawiony na to, aby go przyjęto, lecz dla napiętnowania Rządu i większości w oczach ludności. Postępowanie P. Prezydenta nazywa skandalicznem. *(Burza oklasków* od opozycyi).

P. Prezydent przyzywa pos. Luëgera do porządku.

Pos. Gessmann, zapisawszy się na nowo do głosu, uderza na większość, że depce prawa ludności. (P. Prezydent przyzywa go do porządku). Mowca zarzuca większości, że straciła najelementarniejsze poczucie praw ludności i własnej godności. (P. Prezydent ponownie przyzywa go do porządku. — *Burza oklasków* dla mowcy od opozycyi).

Izba odmawia wnioskowi charakteru nagłości.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 30. — Następne we środę.

---

30)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Rosina westchnęła.

— Ach! gdybyś miał jeszcze tyle, żeby nam wystarczyło na podróż w góry, do pasterzy, moglibyśmy jeszcze być szczęśliwi; oni tacy miłosierni, dobrzy, oni by nas nie odrzucili.

— *Grazie!* — rzekł ironicznie Neri; nie mam najmniejszej ochoty pędzić takie tułacze życie dzikich ludzi. Pragnę stać się cywilizowanym człowiekiem i żyć z podobnymi sobie. Gdybyś była kobietą dobrą, czułą i z poświęceniem, nie szukałabyś sposobów uniknięcia pracy na moje potrzeby, ale powróciłabyś poprostu do fabryki.

Rosina zbladła Wrócić do fabryki, wziąć znów na barki ciężkie brzemię, powrócić do codziennej katuszy?... Szła za nim jednak, ze spuszczoną głową, z oczyma łez pełnemi. Kiedy przybyli przed kościół w Vicopelago, gdzie się pobrali tak smutnie, o brzasku dnia, bez rodziców, rodziny, bez innych świadków prócz poczciwego proboszcza, który kiwał od czasu do czasu głową, z wyrazem wymówki, Rosina się zatrzymała.

— Wejdźmy — rzekła stanowczo — i prośmy Boga o przebaczenie, żeśmy go obrazili, pobierając się bez błogosławieństwa tej, która mi była matką; potem pójdziemy do la Stregi i padniemy jej do nóg. Teraz już wiem, że ona miała słuszność, a ja źle postąpiłam; powinnam była jej wierzyć i słuchać jej. Nie chcę, żeby mię nieposłuszeństwo nieszczęście nam przyniosło.

On się opierał.

— Ty możesz sobie iść, gdzie chcesz, ale przecież nie możesz wymagać odemnie, abym ci się dał zaciągnąć do stóp Giuditty i błagał ją o przebaczenie! Ja ją znam, tę kobietę. Nic u niej nigdy nie wskóram: ona mnie nienawidzi! Co do ciebie, jeżeli potrafisz dobrze się wziąć, otrzymasz od niej wszystko, co tylko zechcesz. Zresztą, jeżeli nie przyjmie ciebie przychylnie, postaraj się widzieć z Angelino.

Rosina spojrzała zimno na niego.

— Ty mi to radzisz? — zapytała.

— Dlaczegoż nie? — rzekł ironicznie. Ufam tobie. Idź, a ja poczekam na ciebie u Ersilii; przyjdziesz tam po mnie.

Rosina szepnęła: — U Ersilii!....

Błysk gniewu, żalu, dzikiej zazdrości zapalił się w jej spojrzeniu. Przez chwilę, wściekła nienawiść, która nieraz sztylet wciska w dłoń obrażonej Włoszki, przeniknęła jej serce. Ale trwało to chwilę tylko, krótką jak mgnienie oka: ze spuszczonem pokornie głową, Rosina skierowała się zwolna ku domowi Morina.

Czego jej przedewszystkiem było potrzeba, to przebaczenia la Stregi. Gdyby była niewinną, nie wahałaby się przed zemstą, ale czując się winną niewdzięczności względem swojej dobrodziejki, myślała tylko o pokucie.

La Strega była sama w domu, zajęta przyrządzaniem tajemniczego napoju, bardzo podobnego z barwy i woni do wina chinowego, gdy nagle ukazał się Fido i napadł na nią z takiemi gwałtownemi czułościami, że o mało nie wytrącił jej flaszki z ręki.

Giuditta szepnęła tylko: — Już?... — usunęła psa łagodnie i czekała. Widziała zbliżającą się zwolna Rosinę, ze spuszczonemi oczami i złożonemi rękami jak pokutnica. Nie mówiąc ani słowa, uklękła przed Giudittą i całowała brzeg jej sukni.

— Byłam pewną, że wrócisz — rzekła ta ostatnia poważnie, ale nie myślałam, że tak rychło: jeszcze chyba nie umierasz z głodu.

— Nie przyszłam prosić o jałmużnę, tylko o przebaczenie, odparła z pokorą *poverina*; jestem bardzo winna.

— Czemu? — rzekła zimno wieśniaczka. Czy nie jesteś mężatką? Nie jestem twoją matką, nie potrzebowałaś niczyjego pozwolenia.

— Potrzebowałam waszego błogosławieństwa.

— Teraz, kiedy się już stało, nie ma sposobu na naprawę złego. Wybrałaś sobie swój los; jeżeli on ciężki, nie możesz oskarżać nikogo, prócz siebie samej. Nie wiem, jakie są twoje projekta. Musisz pracować za dwoje, a wkrótce na więcej osób. Jeżelibyś kiedy ginęła z głodu, daj mi znać, wyszukam zawsze jakiś sposób, aby ci przesłać kawałek polenty, ale nie przychodź nigdy sama, gdyż nie będę mogła ciebie przyjąć. Wszyscy w okolicy wiedzą, że Angelino ciebie wybrał za żonę i nie przestał cię kochać. Rozumiesz *le chiaccheri*, plotki, któreby urość mogły, gdyby ciebie tutaj widziano?

Rosina powstała.

— Pójdę — rzekła ze zwątpieniem, ale nie chciałam żebyście sądzili, że jestem niewdzięczną.

— Wiem o tem, *poverina*, wiem! rzekła Giuditta.

I dodała z westchnieniem:

— Ach! gdybyś była chciała, Rosino!...

Zalana łzami, złamana smutkiem, Rosina udała się do sklepiku Ersilii. Była tak pełna rozpaczy, że w tej chwili było jej całkiem obojętne, czy Neri tam się znajduje, czy gdzieindziej.

Neri tymczasem śmiał się i był w doskonałym humorze; siedząc za stołem, grał w karty z drugim młodym człowiekiem o czarnych oczach i twarzy twardej i ponurej.

— Przynosisz pieniądze? — krzyknął do Rosiny, spostrzegłszy ją zdala.

— Neri, twoja żona płacze! — zawołała Ersilia z wyrazem udanego współczucia.

Neri wyszedł z szynku i podszedł do niej.

— Nie dała ci nic, prawda? Domyśliwałem się tego, ale potrafimy obejść się bez niej. Rosina, ciesz się; zostaniemy bogaci, najprzód ja, a potem ty. Ale to tajemnica, straszna tajemnica i nikt o niej wiedzieć nie może, nawet ty!

Nie zrozumiała i nie pytała nawet, tak była zmęczona i zniechęcona.

Człowiek o czarnych oczach i Neri, puścili się w drogę; Rosina poszła za nimi, milcząca i obojętna, jak Fido. Noc zapadała zwolna. Weszli w miasto i przeszedłszy sieć małych, ciasnych i krętych uliczek, zatrzymali się w szynku, w którego oknach czerwone światło błyszczało. Powietrze w tym zakątku przesiąkłe było czosnkiem, fryturą i tytoniem, ławki i stoły brudne, ściany okryte obrzydliwemi plamami; był to ostatni rodzaj szynku włoskiego. Po krótkiej naradzie z właścicielem tego lokalu, wprowadzono ich do malutkiego zadymionego pokoiku z nędznem i brudnem umeblowaniem.

— Oto *palazzo!* — rzekł z przesadą właściciel.

— Jesteśmy u siebie — dodał Neri do Rosiny.

— U siebie!

Popatrzyła na okno; wyciągając rękę, mogła była dostać do przeciwległej, szarej ściany ulicy, ściany zakrywającej wszelki widok i tłumiącej powietrze; zaledwie w samej górze można było zobaczyć mały kawałeczek nieba, na którem kilka gwiazd już się zapalało. Westchnęła.

— Dobrze — rzekła z rezygnacyą; jutro powrócę do fabryki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Reforma wyborcza w Kole polskiem.

Przebieg obrad Koła polskiego przeprowadzonych na posiedzeniu w dniu 9 b. m. nad projektem reformy wyborczej, wypracowanym przez subkomitet, przedstawia się w sposób następujący:

Przewodniczący Zaleski, otwierając rozprawy ogólne nad wspomnianym projektem reformy wyborczej, przypomniał, że Koło na posiedzeniu d. 3 grudnia z. r. powzięło uchwałę następującą: „Koło upoważnia polskich członków komisyi wyborczej, aby za podstawę do obrad wzięli projekt reformy, oparty na zasadach, wyrażonych w zarysach przedłożonych przez Rząd, a zarazem na zasadach, objętych wnioskiem, który nazwano wnioskiem posła Rutowskiego“. Ponieważ jednak projekt reformy wyborczej, ułożony przez podkomitet komisyi Izby posłów i jej teraz przedłożony, nie jest zgodny w kilku ważnych punktach z zasadami wspomnianemi, przeto polscy członkowie komisyi izbowej potrzebują od Koła instrukcyi, czy mają głosować za przejściem do porządku dziennego nad całym tym projektem, czy też za wejściem w szczegółowe rozprawy nad tym projektem, wśród których staraliby się wprowadzić zmiany i poprawki, jakie Koło uchwaliłoby w razie, gdyby postanowiono wziąć ten projekt pod szczegółowe obrady. Najprzód otwiera mowca rozprawy ogólne nad całym projektem, czy wziąć go pod szczegółowe rozprawy, czy odrazu całkiem odrzucić.

Pierwszy głos zabrał poseł Lewakowski, który zarzucił elaboratowi subkomitetu, że nie projektuje odpowiedniego powiększenia liczby posłów z Galicyi. Zdaniem jego, taka tylko reforma wyborcza byłaby dobra, któraby zaprowadziła w Austryi wybory powszechne i bezpośrednie; dlatego jest za odrzuceniem projektu subkomitetu. Za podstawę rozpraw w komisyi należy wziąć wszystkie wnioski i projekty reformy wyborczej, przedłożone w Izbie w ciągu lat przeszłych, a z nimi także projekt, przedłożony przez gabinet hr. Taaffego. Zastrzega sobie swobodę postępowania w tej sprawie, w której może nie pójdzie solidarnie z Kołem.

Przewodniczący Zaleski uczynił tu uwagę, że dopóki poseł jest członkiem Koła polskiego, winien postępować według postanowień statutu, z których to postanowień pierwszem nadającem siłę Kołu, jest solidarność Koła polskiego; kto się nie zgadza z jaką uchwałą Koła, może uchylić się od głosowania; lecz jeżeli chce głosować w Izbie przeciw uchwale Koła, musi wystąpić z Koła polskiego.

Następnie poseł Rutowski, skreślił genezę projektu reformy wyborczej. Przedstawił położenie polityczne, wytworzone przez projekt hr. Taaffego; przypomniał, jak Koło ten projekt osądziło. Odtąd stała się jednak reforma wyborcza postulatem nie do odsunięcia. Mógłby ktoś powiedzieć, że w Galicyi rozszerzenie prawa wyborczego nie było jeszcze koniecznością, bo kraj ma najdemokratyczniejszą w całej Austryi ordynacyę wyborczą, tak, że przeszło 400.000 wyborców głosuje już w Galicyi takich, którzy płacą niżej 5 zł., gdy po za Galicyą jest ich w Austryi zaledwie trzydzieści kilka tysięcy, brak zaś przemysłu w Galicyi jest przyczyną małej liczby w tym kraju robotników przemysłowych. Potrzeba jednak rozszerzenia prawa wyborczego w innych krajach Austryi, gdzie już krocie robotników agitują za sobą, oraz w sferach uboższej ludności, stała się piekącą. Niema już czynnika w Austryi, któryby konieczności tej nie był uznał, a każdy rząd i każdy parlament rozwiązać musi sprawę wyborczą. Stanowisko Koła musiało się liczyć z koniecznością państwową. Koło uznało ją dawno, jasno, legalnie i miało tylko zadanie myśleć o tem, aby reforma była przeprowadzona z największem uwzględnieniem naszych narodowych, politycznych, społecznych właściwości i potrzeb.

Mowca przedstawia, że zrozumienie politycznej sytuacyi nakazało Kołu już w jesieni r. z. stanąć na gruncie polityki praktycznej. Nie cofając się, ani porzucając stanowiska autonomicznego, Koło musiało współdziałać w rozwiązaniu zadania, żeby niedopuścić do pomysłów bezwzględnych, ze stanowiska narodowego niebezpiecznych. Wtedy już zapadła uchwała Koła, polecająca członkom komisyi wyborczej pracowanie nad reformą wyborczą na podstawie zasad, wyrażonych w zarysie przedłożonym przez Rząd oraz zasad w t. zw. projekcie Rutowskiego. — A uchwaliło to olbrzymią większością, wyrażając przez to, że w tej chwili nie uważa na czasie poruszać zasad prawno-politycznych, powrotu do wyborów do Rady państwa przez Sejmy; że nie chce podejmować walki bezowocnej, ściągać tylko na siebie odium utrudnienia reformy wyborczej, gdy chodzi dziś tylko o rozszerzenie tego prawa na nowe warstwy, czekające coraz niecierpliwiej, od chwili przedłożenia projektu przez hr. Taaffego.

Mowca przedstawia poufnie szereg innych argumentów w obronie tego stanowiska Koła. Odpiera więc zarzuty sprzeniewierzenia się Koła zasadom autonomicznym; odpiera jakoby komisya od nich odstąpiła, skoro jesienna uchwała Koła wytknęła jej marszrutę. Przedstawia rezultat obrad subkomitetu; dobre i złe strony projektu, które wynikły z trudności kompromisu między spornemi żądaniami stronnictw, w którym jednak kompromisie uratowano wszystko, co ze stanowiska narodowego jest niezbędne, a co się z ogólno-państwową ustawą pogodzić dało. Przedstawia, że przy zachowaniu systemu kuryj, rozszerzono bardzo znacznie prawo wyborcze. Wykazuje, że kwestya, czy jednolita kurya, czy dwie, z krajowego stanowiska nie jest wcale zasadniczą. W razie utrzymania jednej kuryi, n. p. we Lwowie i Krakowie mogliby przeważać wyborcy socyalistyczni

Rozdział kuryi piątej sprowadził konsekwencye, które bardzo utrudniły budowę ustawy. Osobny kontyngent mandatów robotniczych zmuszał do ogromnej liczby mandatów, lub do łączenia krajów, by uzyskać mniejszą liczbę. To sprowadziło postanowienia przykre dla uczucia autonomicznego, łączenia kilku krajów do wyboru jednego posła robotniczego. Przestrzega jednak przed przesadą w nadużywaniu wyrazu: „o indywidualnościach historycznych“, bo ze swego stanowiska nietylko nie rozumie polskiego oburzenia, że bukowińscy robotnicy mogliby głosować z galicyjskimi, ale nicby nie miał przeciw temu, żeby i szląscy głosowali razem. Ale — dla zasady — uważa sprawę tę za wymagającą załatwienia i jest ono w pełnej komisyi do osiągnięcia, skoro nie dało się osiągnąć w subkomitecie. Mianowicie na drodze wniosku p. Lupula, który hr. Hohenwart obecnie uważa za możliwy do przyjęcia, a który w mniejszych krajach, gdzie robotnicy nie mogą jeszcze stanowić odrębnej grupy interesów, pozwala na połączenie robotników w jednej piątej kuryi — daje się usunąć potrzeba zarówno zbyt wielkiej liczby mandatów socyalistycznych, jak i łączenie krajów, obrażające poczucie autonomiczne.

Wskazuje na inne usterki ustawy, dające się obecnie zmienić. Przedstawia położenie parlamentarne i niebezpieczeństwo, gdyby reforma dzisiejsza nie przeszła, gdyż żadna następna nie będzie się mogła z taką skrupulatnością liczyć z warunkami podstawowymi. Wskazuje na przesadę krytyki, niepolityczną akcyę przeciw pracy subkomitetu, w którym zasiadało trzech Polaków, a działali na podstawie rozważnie przyjętych uchwał Koła. Przestrzega przed nierozważnem ustąpieniem, przed gorączkową agitacyą i prosi imieniem członków subkomitetu o uchwałę, któraby upoważniła członków komisyi do przyjęcia elaboratu subkomitetu za podstawę i przejścia nad nim do dyskusyi szczegółowej. Potrzebne zmiany w szczegółach przedstawi w specyalnej debacie.

Z kolei zabrał głos p. Szczepanowski. Przedewszystkiem stwierdził on następujące trzy punkta: 1. poseł Piniński, przemawiając w komisyi izbowej, w niczem nie przesądził o stanowisku Koła, bo wyraźnie oświadczył, że Koło nad sprawą wyborczą jeszcze nie obradowało, a tylko w imieniu kolegów, zasiadających w komisyi wyborczej, zaznaczył gotowość przystąpienia do dyskusyi szczegółowej. Po 2-gie: mowca nie widzi potrzeby roztaczać tu zasadniczych zapatrywań polskich, co do konstytucyjnego stanowiska Sejmu, ponieważ Sejm, intencyonalnie tej sprawy nie poruszył, gdy obradował w styczniu r. b.; tem samem bynajmniej nie zrzekając się zasadniczego stanowiska z roku 1873, dał poznać, że w obecnej sytuacyi nie widzi potrzeby wprowadzenia reformy wyborczej na inne tory, jak te, na których ona się teraz w Radzie państwa znajduje. Po 3-cie: nie widzi mowca potrzeby przykładać wiele wagi do anomalij liczbowych, wykazanych w elaboracie subkomitetu, że n p. pomijając posłów z kuryi własności większej i z Izb handlowych, obecnie jeden poseł reprezentuje około 7000 wyborców, a w mającej się utworzyć kuryi niżej opodatkowanych będzie reprezentował 35.000, a z kuryi robotniczej aż 70.000 wyborców. Wszystkie konstytucye historyczne zawierają mnóstwo podobnych anomalii. Dla mowcy głównem kryteryum jest dobry skład parlamentu a nie sytuacya liczbowa. Mowca uważa za rzecz korzystną dla parlamentu, ażeby opinie i doświadczenia robotników były w nim reprezentowane. Przypuszcza on nawet, że mandaty robotnicze dostaną się przeważnie socyalistom, chociaż zdaniem jego, główna siła socyalistów znajduje się w sferach głodnej inteligencyi, a nie w sferach robotniczych. Ależ przecie i w socyaliźmie jest cała strona krytyczna, to jest ta, która wytyka usterki i wady obecnego ustroju społecznego, na co godzi się mnóstwo najpoważniejszych ludzi w niczem nie dzielących mrzonek i utopii konstruktywnego socyalizmu, lecz owszem twierdzących, że te usterki i niesprawiedliwości dadzą się o wiele lepiej usunąć rozwojem sił dodatnich historycznego społeczeństwa. Reprezentacyę tej strony krytycznej uważa mowca za korzystną dla pracy parlamentarnej, a ta korzyść zależy nie od liczby, ale od talentu przedstawicieli. Do konstruktywnej roboty partya socyalistyczna mało będzie przydatna. W stosunku do niżej opodatkowanych trzeba także pamiętać, że udzielenie tym ostatnim prawa wyborczego do Rady państwa jest tylko dopełnieniem prawa wyborczego już przez większą ich część wykonywanego w gminie, podczas gdy robotnicy dotąd wogóle żadnego prawa wyborczego nie mają. A na każdy wypadek nie chodzi tu o jakąś reformę teoretyczną i idealną, tylko o taką, któraby w obecnym składzie Izby mogła znaleźć większość dwóch trzecich wszystkich głosów.

W dalszym ciągu swego przemówienia podniósł, że myśl ponownego odesłania projektu reformy wyborczej do subkomitetu nie jest szczęśliwą, gdyż subkomitet pracował sumiennie, a bez danej mu z góry dyrektywy, nie mógłby doprowadzić do innych wyników. Nie wydaje się mowcy rzeczą stosowną także domagać się od Rządu przedłożenia nowego projektu, ponieważ Rząd w swoim czasie przedłożył już swój zarys reformy, który jednak silnie zwalczano. Mowca także jest przeciwny podziałowi V kuryi na dwie części spodziewa się jednak, że to się da usunąć. Mowca nie widzi zatem powodu, dlaczegoby Kołc, które na posiedzeniu z dnia 3 grudnia z. r. po wyczerpującej dyskusyi przyjęło owe *Grundzüge der Regierung* wraz z tak nazwanym projektem Rutowskiego, jako substrat do obrad komisyi reformy wyborczej, miało dzisiaj zmienić swoje zapatrywania. Mowca przewiduje, że Koło przejdzie do dyskusyi szczegółowej nad projektem, ale chciałby żeby Koło nietylko formalnie zgodziło się na zarysy projektu, lecz żeby przystąpiło do szczegółowej dyskusyi z silnem postanowieniem przyprowadzenia do skutku reformy wyborczej. Chwila jest bardzo ważna, może rozstrzygająca dla rządów parlamentarnych tej części Monarchii. Już słowo „oktrojowanie“ zostało wypowiedziane w pełnym parlamencie, i nie napotkało ani na oburzenie i skarcenie, ani nawet na odprawę. Nieudanie się reformy wyborczej — mówił p. Szczepanowski — byłoby uznaniem przez nas samych niemocy parlamentu, abdykacyą własnowolną z władzy i wpływu, które obecnie posiadamy, niejako wezwaniem i zaproszeniem do oktrojowania. A oktrojowania czego? Jużcić nie naszej ustawy, ale projektu hr. Taaffego i dr. Steinbacha i zupełnego zmajoryzowania dawnych kuryj wiejskich i miejskich przez nowe nieobliczalne żywioły. Co się stanie z ciągłością rozwoju historycznego, stopniowym postępem przez wciąganie do życia publicznego nowych warstw ludności, w miarę ich dojrzałości, co się stanie z klubami narodowemi, z Kołem polskiem? Jeżeli przed 18 miesiącami oświadczyliśmy się przeciwko reformie hr. Taaffego, kiedy mogliśmy ją ująć w nasze ręce i mieć wpływ na jej przeprowadzenie, to teraz ona byłaby sto razy niebezpieczniejszą, gdyby miała przyjść do skutku po udowodnionej niemocy parlamentu i przeciw parlamentowi. Mowca kończy wyrażeniem nadziei, że Koło potrafi zażegnać grożące niebezpieczeństwo.

Poseł hr. Antoni Wodzicki, uznając wielką pracę, jaką sobie subkomitet zadał, uważa projekt jego za niemożliwy do przyjęcia. Nie odpowiada on kardynalnym zasadom autonomicznym, przy których zawsze Koło stać powinno i nie zaspakaja nadziei uprawnionych dawanemi obietnicami. Różnice interesów stronnictw przez kompromisa i ustępstwa doprowadziły do elaboratu, który, według zdania mowcy, w tej Izbie większości nie znajdzie. Dwie drogi pozostają: jedna odesłania projektu napowrót do subkomitetu, którą jednak uważa za nieodpowiednią, a druga przy odrzuceniu elaboratu zawezwać Rząd do przedłożenia własnego projektu, co w najbliższym czasie staćby się mogło; projekt taki, oparty na oświadczeniu Rządu, wypowiedzianem 23 lipca 1893 r., byłby krokiem energicznym, przez który powaga, znaczenie i wpływ dzisiejszego Rządu niezmiernieby się wzmogły. Szczerą żywiąc sympatyę dla Rządu, pragnie mowca takiego kroku, od którego każdy inny rząd zacząćby musiał, chcąc byt swój zapewnić. Ubolewa, że poseł polski podjął się referatu i ma nadzieję, że w żadnym razie w Izbie sprawy tej referować nie będzie.

Poseł Jędrzejowicz podniósł, że krytyka jest zawsze łatwa, osobliwie tam, gdzie chodzi o tak trudne sprawy, jak reforma wyborcza. Przeciw projektowi subkomitetu odzywają się ci, którzy w ogóle żadnej rereformy sobie nie życzą, albo też którym ramy reformy są za szczupłe, wreszcie i ci, którym dzisiejszy parlamentarny i polityczny stan rzeczy nie dogadza, Koło polskie nigdy nie sprzeniewierzyło się swym zasadom autonomicznym; cała przeszłość Koła o tem świadczy — ale stronnictwo polityczne musi także baczyć, czy jest w danej chwili możność przeprowadzenia tego, co sobie życzy. W dalszym ciągu przemówienia przyznaje mowca, że projekt subkomitetu ani nie jest „piękny“, jak to już powiedziano, ani też doskonały, sądzi jednak, że może służyć za podstawę do dyskusyi szczegółowej, przy której niejedno nasze życzenie uwzględnione być może. Wniosek odesłania tego elaboratu napowrót do subkomitetu jest nie do przyjęcia, bo z nowemi i zasadniczemi myślami nikt nie wystąpił; żądanie, aby Rząd wystąpił z obszerną reformą wyborczą, jest w każdym razie spóźnione, gdyż Rząd dwa razy wystąpił z projektami, które nie uzyskały aprobaty stronnictw koalicyjnych; nie pozostała zatem inna droga, jak ta, na którą weszliśmy. — Mowca oświadcza się dalej, że godzi się zupełnie z zapatrywaniami JE. Ministra dr. Madeyskiego. Między entuzyazmem w popieraniu projektu subkomitetu a waleniem tegoż, jest wielka różnica; nie mamy powodu gorąco tych zasad bronić, ale ostrzegam przed akcyą, któraby skierowaną była przeciw przyjściu do skutku reformy wyborczej, lub która miałaby choćby pozór takiej opozycyi. Nie powinno być naszem zadaniem przyspieszać przesilenia politycznego; utrzymanie tego, co jest, leży w interesie naszego kraju, a każde stronnictwo polityczne powinno baczyć, co i kto nastąpi na miejsce tego, co jest. Naszem zadaniem jest bronić, aby reforma wyborcza nie przyniosła szkody naszemu krajowi; mowca ma przekonanie, że tak nie będzie i dla tego prosi, aby wziąć elaborat subkomitetu za podstawę do dalszych obrad.

Poseł ks. dr. Kopyciński oświadcza, że stoi przy elaboracie subkomitetu, a do tego skłania go najprzód racya stanu. Dobro państwa domaga się spokoju. Spokój społeczny choć w części przywróci proponowana ustawa, bo ostrze miecza agitacyi socyalistycznej zostanie stępione tem, że robotnicy swych posłów wysyłać będą do parlamentu. Prawda, że przywódcy socyalistów tem się nie zaspokoją; ale nie o nich, lecz o dobro robotnika chodzi. Następnie skłania go do tego zasada etyki, która się domaga, by niesprawiedliwość została usunięta, i zasada dobra społecznego, by jednostce było dobrze i innym z nią było dcbrze. Do tej chwili był robotnik wobec społeczeństwa, ze stanowiska politycznego, bez prawa; obecny projekt daje mu to prawo i uznaje robotnika za obywatela z pełnością praw. Wreszcie spokój i dobro rodzinnego kraju nakłaniają posła do tego, by był za dwoma kuryami, to jest, by robotnicy karni, solidarni i świadomi swych żądań nie rzucili zarzewia niepokoju między ociężałych, rozbitych i mniej politycznie oświeconych włościan. Reprezentacya robotników w Radzie państwa, choćby tak skromna, jak projekt ustawy przepisuje, zaspokaja mowcę, bo głos ich znajdzie posłuch w Izbie, bo będą mogli żałoby swe przedstawiać a mowca ufa, że słuszne żądania będą uwzględnione.

Pos. Chrzanowski w obszernem i wyczerpującem przemówieniu, przedstawił, że w obecnych stosunkach nie pozostaje nic innego, jak głosować w komisyi za wzięciem projektu subkomitetu pod szczegółowe rozprawy, a gdy to uchwalone zostanie, należy starać się wśród obrad w komisyi Izby posłów, by ułomny ów projekt poprawić, a przedewszystkiem usunąć z niego postanowienia, naruszające autonomiczną odrębność krajów i królestw, składających Przedlitawię. Gdy toczyć się będą w Kole polskiem szczegółowe obrady nad tym projektem podkomitetu, wówczas będzie stosowna chwila przedłożenia tych poprawek; dla tego nie mówi o nich dzisiaj.

W dalszym ciągu rozpraw zabierali głos obaj obecni na posiedzeniu Koła Panowie Ministrowie Jaworski i Madeyski, dalej posłowie: Abrahamowicz Dawid, Hompesch, Piętak, Henzel, Kozłowski, Popowski, Straszewski i Kraiński, a wreszcie przed zamknięciem rozpraw sprawozdawca Rutowski, poczem Koło powzięło prawie jednomyślnie uchwałę, wczoraj podaną.

Sprawy parlamentarne.

Dzienniki, w szczególności wiedeńskie podają, iż na niedzielnem posiedzeniu Koła polskiego miało miejsce następujące zajście: Gdy podczas dyskusyi nad reformą wyborczą wszedł na posiedzenie poseł Edward Gniewosz, którego nie było w Kole przy uchwale w sprawie cylejskiej, wówczas przewodniczący Zaleski przerwał dyskusyę mówiąc: „Przepraszam, że przerwę dyskusyę i wrócę do sprawy cylejskiej. W *N. freie Presse* pojawił się artykuł w sprawie cylejskiej, który pochodzić miał rzekomo od posła polskiego. Nie przypuszczam, ażeby poseł polski taki artykuł napisał, który nadwerężą solidarność, sprzeciwiając się uchwale Koła“.

Po tem oświadczeniu przewodniczącego prosił o głos poseł Edward Gniewosz i powiedział: „Ażeby tę sprawę uprościć, oświadczam, że ja jestem autorem artykułu w *Neue fr. Presse.* Nigdy się swoich zasad nie wypierałem, a za swoje czynności wszędzie i przed każdym odpowiedzialność biorę. W artykule wspomnianym wypowiedziane są zresztą ogólne zasady polityczne, zasady przyjęte nietylko przez Koło polskie, lecz także przez Sejm i kraj, zasady autonomii rzetelnej, opartej na stałych zasadach, nie zaś

przyznawanie się do autonomii jako argumentu wygodnego, zależnie od chwili". Mowca dowodził dalej, że w artykule inkryminowanym zażądał tylko zastosowania i uszanowania innych, uchwał sejmów, jak to czynimy i żądamy dla uchwał naszego Sejmu. W danym wypadku żądał więc uszanowania uchwał sejmu styryjskiego. „Twierdzenie przewodniczącego, że wywody w artykule *Nowej Pressy* sprzeciwiają się uchwale Koła, wręcz jest mylne, albowiem uchwała Koła dopiero dziś zapadła. Niepotrzebnie przewodniczący przewlekał dyskusyę o sprawie cylejskiej w Kole; gdyby była zapadła jaka uchwała Koła w tej sprawie, byłbym się może wstrzymał od wypowiedzenia owych poglądów. Ponieważ inni posłowie pisują artykuły po dziennikach i miesięcznikach, a nikomu nie przyszło na myśl robić im z tego zarzutu, dlatego też muszę przyjąć, że uwagi przewodniczącego skierowane są przeciwko mojej osobie.

Przewodniczący Zaleski w odpowiedzi oświadcza, że wywody p. Gniewosza przyjmuje do wiadomości, chodziło mu jednak tylko o przestrzeganie solidarności Koła, na której straży jako przewodniczący Koła stać musi.

Poseł Gniewosz oświadcza, że nie zwykł zmieniać co chwila przekonania. „Dobiegam lat 73 i nie jest mi wiadomo, że zostałem postawiony pod kuratelę i dlatego protestuję przeciw postępowaniu przewodniczącego. Ponieważ już tutaj i to teraz przy dyskusyi nad reformą wyborczą poruszono sprawę solidarności Koła polskiego, muszę oświadczyć, że wprawdzie bardzo wysoko cenię solidarność, nie uznaję jednak absolutnej wartości takiej solidarności, która niweczy przekonania". Mowca zaznaczył w dalszym ciągu, że w kwestyi reformy wyborczej będzie nalegał na pewne konieczne zmiany projektu. „Będę się przytem kierował tylko sumieniem i poczuciem obowiązku wobec moich wyborców i jestem zdecydowany, ażeby nie wykroczyć przeciwko formalnemu postulatowi Koła polskiego, to jest solidarności — rozwiązać sobie ręce do samodzielnego postępowania według mojego przekonania: jestem zdecydowany wystąpić z Koła polskiego, ażeby módz walczyć w obronie tego, co potrzebne jest dla dobra Państwa, kraju i polskiego ludu".

— We czwartek rozdzielono pomiędzy członków obu Izb Rady Państwa sprawozdanie połączonych komisyj Izby panów i Izby deputowanych o nowej procedurze cywilnej, o normie jurysdykcyjnej i o ustawach wprowadczych do obu tych projektowanych reform. Sprawozdanie podpisane jest przez p. Hauswirtha, jako przewodniczącego stałej komisyi Izby panów, przez p. Habietinka, jako sprawozdawcę normy jurysdykcyjnej; przez p. Chorinskiego jako sprawozdawcę procedury cywilnej; dalej dep. hr. Pinińskiego, jako przewodniczącego stałej komisyi Izby posłów; dep. Baernreithera, jako sprawozdawcę, i dep. Abrahamowicza, korreferenta.

W piątek, dnia 14 b. m, odbędzie się pełne posiedzenie Izby panów, na którem wejdzie na porządek dzienny powyższe sprawozdanie. Przyjęcie *en bloc* projektowanych ustaw w Izbie panów ma być zapewnione. Pozostanie jeszcze do uchwalenia ustawa o postępowaniu egzekucyjnem, co nastąpić ma w jesieni.

— W komisyi budżetowej przyszła wczoraj pod obrady pozycya na gimnazyum w Cylei. Obrad nad tą kwestyą nie ukończono wczoraj, lecz odroczono posiedzenie. Jak z Wiednia telegrafują do *Czasu*, sądzą tam, że wspomniana pozycya będzie przyjęta 18 głosami przeciw 16.

Z Izby francuskiej.

Przedwczoraj we francuskiej Izbie deputowanych toczyła się zapowiedziana od dni kilku sensacyjna dyskusya, której rezultatem miał być upadek gabinetu; tymczasem wbrew powszechnemu mniemaniu rząd Ribota odniósł świetne zwycięstwo i dalej prowadzić będzie dosyć słaby żywot z dnia na dzień, dopóki nieprzewidziany jakiś epizod parlamentarny nie obali go i nie pochowa w zapomnienia fali.

Przedmiotem dyskusyi była polityka zagraniczna, teren ślizki i niebezpieczny, na którym łatwiej się wywrócić niż gdziekolwiek.

Wypadkiem dnia było użyte przez obu ministrów słowo „przymierze z Rossyą," które dotąd nigdy jeszcze tak dobitnie zwłaszcza z ławy rządowej, wypowiedziane nie zostało.

Galerye były przepełnione publicznością, która przybyła, aby być świadkiem pogrzebu gabinetu a zobaczyła rodzaj apoteozy; również trybuna dyplomatów była zajęta przez przedstawicieli obcych mocarstw.

Socyalny demokrata dep. Milleraud uzasadniał swoje interpelacye w sprawie udziału floty francuskiej w uroczystościach kilońskich, oraz interwencyi Francyi w układach pokojowych między Chinami a Japonią.

Mowca wyraził ubolewanie z powodu polityki, prowadzonej przez Francyę na dalekim Wschodzie. Polityka ta doprowadziła Francyę do udziału w kilońskiej uroczystości. Francya przyjąwszy zaproszenie, dała się powodować chwilą słabości. Niemcy powinny wiedzieć, że nie zapominamy o utraconych prowincyach. Kwestya alzacka jest zawsze otwarta. Mowca pragnie pokoju, sądzi jednak, że polityka rządu naraża Francyę na niebezpieczeństwo.

Ernest Roche dziwi się, że Francya nie miała odwagi odrzucić zaproszenia. Mowca zapytuje, czy zbliżamy się do obowiązkowego pokoju, czy do wojny; czy flota niemiecka odwiedzi nas nawzajem, czy cesarz Wilhelm przybędzie na wystawę w roku 1900?

Minister spraw zewnętrznych, Hanotaux, czyta swoją mowę z rękopisu; podniosło to znaczenie jego przemówienia, którego każde słowo było oficyalne i znaczące. Omawiał on uroczystości kilońskie i udział Francyi, który bynajmniej nie oznacza zmiany w polityce Francyi, będącej wierną swoim przymierzom. Ministrowi ciągle przerywali socyaliści i bulanżyści, mowca jednak zbył wszystkich twierdzeniem, że nie przybył do Izby, aby się ćwiczyć w improwizacyach; uwaga ta wywołała burzę oklasków.

Hanotaux zakończył mowę kilkoma uwagami o układach chińsko japońskich, w których Francya stanęła po stronie Rossyi.

Były minister Flourens zapytuje, czy rząd otrzymał kompensatę za zagraniczną interwencyę?

Goblet żąda ogłoszenia traktatu sojuszu z Rossyą, jeśli traktat taki istnieje. Mowca nie żywi przeciw Niemcom żadnych idei odwetu, dopóki jednak kwestya alzacka jest nierozwiązana, nie pojmie kraj zbliżenia do Niemiec.

Prezes ministrów Ribot usprawiedliwia zamiary rządu na Wschodzie i podnosi, że sojusz z Rossyą stanowi dzisiaj siłę Francyi. Politykę tę ratyfikowała Izba i cały kraj.

Po mowie Ribota, która wywarła dobre wrażenie, Izba przyjęła porządek dzienny wyrażający zaufanie do rządu 362 głosami przeciw 105. Gabinet został uratowany.

KRONIKA

Lwów, 12 czerwca.

— **JE. Panu Namiestnikowi** Kazimierzowi hr. Badeniemu, wręczyła dziś deputacya Rady gminnej miasta Złoczowa dyplom obywatelstwa honorowego.

— **Uroczystość Bożego Ciała** rozpocznie się jutro w kościele Archikatedralnym solennem nabożeństwem o godzinie 8 zrana. Celebrować będzie ks. Arcybiskup Seweryn Morawski. Po nabożeństwie nastąpi wielka procesya ze wszystkich kościołów lwowskich. W uroczystości weźmie jak zwykle udział załoga lwowska, wystąpią mianowicie cztery bataliony piechoty, a to po jednym batalionie z pułków nr. 15, 24, 30 i 55, z kapelą i sztandarem, pół batalionu strzelców, pół batalionu obrony krajowej, nadto pół batalionu piechoty do towarzyszenia procesyi. Oprócz tego wystąpi korpus Towarzystwa weteranów wojskowych. Wojska ustawione będą w ul. Teatralnej, Trybunalskiej, w koło Rynku i w ul. Halickiej, pod komendą generał-majora Kobbego. Po uroczystości odbędzie się przed głównodowodzącym korpusu JE. hr. Schulenburgiem defilada wojsk na placu św. Ducha.

† **Ks. Antoni Awdziewicz.** W niedzielę o godzinie $10^1/_2$ przedpołudniem, zmarł w Wilnie, po długiej i ciężkiej chorobie, biskup dyecezyi tamtejszej, ks. Antoni Awdziewicz.

Prekonizowany przez Ojca św. na konsystorzu w dniu 31 grudnia 1889 roku, równocześnie z ks Michałem Nowodworskim (biskupem płockim), ks. Franciszkiem Jaczewskim (biskupem lubelskim) i ks. Ludwikiem Zdanowiczem (sufraganem wileńskim), ś. p. biskup Awdziewicz był poprzednio prałatem kapituły metropolitalnej mohylowskiej, asesorem konsystorza mohylowskiego i profesorem rzymsko-katolickiej Akademii duchownej w Petersburgu. Konsekracya odbyła się dnia 7 maja 1890 roku w kościele św. Katarzyny w Petersburgu, a ceremonii tej dopełnił biskup kujawsko kaliski, JE. ks. Aleksander Bereśniewicz, w asystencyi biskupa saratowskiego, ks. Zerra i ks. biskupa Baranowskiego, sufragana żmudzkiego.

Dnia 25 czerwca, tegoż roku, nowy biskup wileński odbył uroczysty ingres do swej katedry i modlił się przy grobie św. Kazimierza, a d. 29 czerwca, w dzień św. Piotra i Pawła objął zarząd dyecezyi. Nader wątłego zdrowia, zmarły pasterz nie szczędził jednak trudów w zarządzie swą rozległą dyecezyą i zaraz w początkach zwiedził kilka kościołów w dekanacie trockim, udzielał wiernym Sakramentu bierzmowania, gorliwie się zajął seminaryum i sprawami dyecezyi. Niezmiernie cichy, skromny, wielkiej pobożności, prawdziwie ascetycznego ducha, gdy popadł niebawem w ciężką a nieuleczalną chorobę, znosił swe cierpienia z rozrzewniającem poddaniem się woli Bożej, z prawdziwie chrześciańską cierpliwością i nieustanną na ustach modlitwą.

Gdy w ostatnich dniach nastąpiło nowe pogorszenie i coraz straszniejsze męczarnie, po kościołach wileńskich zarządzono modlitwy na intencyę chorego Pasterza i na uproszenie Boga śmierci spokojnej. Dnia 3 b. m. zmarły przyjął Sakramenta św. i objawił swą ostatnią wolę, mocą której poczynił zapisy na katedrę, na zakłady Towarzystwa dobroczynności i t. d. Nader troskliwie pielęgnowany przez swego kapelana, ks. Wołodźko i przez dr. Rachunkowicza, Jundziłła, Zajączkowskiego, Dmochowskiego i t. d., zmarły biskup skonał na fotelu, powtarzając wciąż słowa: „Jezus, Marya!" Miał lat 59.

— **Gremium** sądu krajowego żegnało wczoraj p. Józefa Piątkowskiego, Prezydenta, ustępującego w stan spoczynku. Uroczystość odbyła się w pięknie przystrojonej sali posiedzeń senatu i miała cechę bardzo serdeczną. Ustępującego Prezydenta pożegnał radca Füger dłuższą przemową, na którą wzruszony Prezydent odpowiedział gorącem podziękowaniem. Kierownictwo sądu krajowego objął od dnia dzisiejszego radca p. Bauch.

— **Jubileusz Zacharyasiewicza.** W programie rautu jubileuszowego, zapowiedzianego w „Kole literackiem" na niedzielę, dnia 16 b. m. wezmą udział prócz panny Szlezygier oraz pp. Wolfsthala i Borkowskiego, także znakomita pianistka, panna Setmajer oraz pani Stachowicz. Panna Setmajer wykona kompozycye Chopina i Paderewskiego, pierwsza zaś artystka tutejszej sceny wypowie ustęp z jednego z naszych poetów.

Podczas rautu deputacya „Czytelni dla kobiet" wręczy jubilatowi wieniec wawrzynowy, przyczem jedna z pań wygłosi śliczny wierszyk Zacharyasiewicza p. t.: „Wieńce".

Pani Helena Modrzejewska, w liście pisanym z Krakowa, przyrzekła zaszczycić raut niedzielny swą obecnością.

— **Pani Zapolska** rozpocznie szereg występów gościnnych w Warszawie w teatrze Rozmaitości.

— **C. k. Dyrekcya** kolei państwowych we Lwowie donosi: Od dnia 13 b. m. począwszy aż do odwołania, kursować będzie z Zimnejwody do Lwowa, co święta i każdej niedzieli, nadzwyczajny pociąg osobowy lokalny nr. 135; będzie odjeżdżał z Zimnejwody o godzinie 8 wieczór i przyjeżdżał do Lwowa o godz. 8 min. 15 wieczór.

Od dnia powyższego wydawane będą w kasach osobowych we Lwowie dla wygody publiczności, bilety powrotne.

Publiczność udająca się w święta lub niedziele do Zimnejwody, zechce celem uniknięcia natłoku przy zwykłych pociągach osobowych, powracać nowozaprowadzonym osobowym pociągiem lokalnym.

Czas przyjazdu i odjazdu tego pociągu, podany jest podług zegaru środkowo-europejskiego.

— **Festyn akademicki** na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, odbędzie się jutro, we czwartek na Wysokim Zamku. Bogato wyposażona tombola, stacya ratunkowa, *postillon d'amour*, wyścigi amerykańskie, centowa licytacya, grafologia, konkurs brzydoty, koncert kapeli wojskowej 30 p. p. pod osobistem kierownictwem p. Rolla, nadto gry i zabawy dla dzieci — oto rozrywki i przyjemności, przygotowane przez komitet. Humanitarny cel festynu i urozmaicony program, każą spodziewać się licznego udziału publiczności. Początek festynu o godzinie 3, tomboli o pół do 6 popołudniu.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się w sobotę, dnia 15 czerwca b. r. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa, Rynek l. 30. Na porządku dziennym: Sprawozdanie komisyi konkursowej.

— **II Zjazd** członków Towarzystw prawniczych, odbędzie się w Stanisławowie w dniach 29 i 30 b. m., t. j. w sobotę i niedzielę. Szczegółowy program musimy z braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

— **Wyścigi konne** we Lwowie rozpoczynają się w dniu 27 b. m. na torze hr. Cetnera i trwać będą przez pięć dni z rzędu. Sekretaryat gal. Tow. chowu koni i wyścigów ogłosił już mianowania, w tym roku bardzo liczne, a obejmujące z małymi wyjątkami stajnie hodowców krajowych. Najliczniej reprezentowaną jest stajnia chorzelowska hr. Jana Tarnowskiego, który zamianował znane konie: „Wiosnę", „Telimenę", „Szlachciankę", „Burzę", „Chama"; nadto z tej stajni debiutować będą po raz pierwszy dwulatki: „Pogoda" i „Zawadyaka". P. Scazighina zamianował „Voloscę", „Zazulę", „Gyerkӧcza", „Unser Graf", „Pearless", „Schneewitchen", „Puchner" i do biegów z przeszkodami „Dämon". P. Schindler przysyła na to „Fidelis", „Pirata", „Elvirkę", „Compagnon", doskonałego trzylatka „Egoist", „Energie", dwulatka „Biegun" i do biegów z przeszkodami „Grätchen". Hr. Stan. Siemieński mianował „My-own" i „Napagedl", hr. Józef Baworowski: „Antipyrinę", „Hardzinę", „Babieka" i „Freda". P. Krzysztofowicz przysyła cztery dobrze zapisane konie: „Gruzian-Princess", „Arowschild", „Huragana" i „Tankreda". Oskar hr. Potocki zamianował „Franta", „Litę", „Fornero" i „Dryblasa".

P. Alfred Mysłowski (*senior*) który ofiarował w tym roku jedną z nagród, zamianował dwa tylko konie: „Perhaps" i „Lump". P. Mazewski „Lithuanię" i „Pokusę". Do biegów o nagrody dam i z przeszkodami, daje p. Pienczykowski „Prezenta" i „Trubadura", hr. J. Koziebrodzki zamianował „Combination", „Dido", „Venus" i „Muchę", p. Konstanty Korytowski „Floridora", „Borneo" i „Roy"; p. Kozicki „Rognedę" i „Lily of the Valley"; p. Łukasiewicz „Basculę" i „Kwestarza"; p. Brzozowski „Aldonę". P. Zborowicz „Litwinkę". Zamianowano także wiele koni oficerskich. Najwięcej zwraca uwagi „Mac-Kinley" p. Pletzgera.

Z hodowców pozakrajowych dwóch zamianowało większą ilość koni do wyścigów lwowskich: p. Geist: „Hervada", „Tajtek", „Hugom", „More II." i „Elsę". „Hervad" i „Elsa" mają po dwie pierwsze wygrane na torze wiedeńskim i budapeszteńskim.

Drugim jest p. Fibich który wysyła „Extra", „La Marquise", „Arachnę" i „Anitrę".

Do biegu o nagrodę cesarską I. kl. (6000 koron) w trzecim dniu wyścigów zamianowano 18 koni. Najwięcej budzą zajęcia „Gounod" ze stadniny Angern i „Nem-Kell" br. Erlangera, oba konie pierwszej klasy, które często wygrywały, a oba zamianowane zostały tylko do tego jednego biegu. Do współzawodnictwa staną konie hr. Tarnowskiego, hr. St. Siemieńskiego, p. Krzysztofowicza, p. Mysłowskiego (*senior*), Oskara hr. Potockiego, p. Scazighiny i p. Schindlera.

W Krakowie rozlepiono afisze oznajmiające wyścigi krakowskie. Rysunek afiszów jest dziełem artysty malarza Juliusza Kossaka a wykonane w zakładzie litograficznym Salba w Krakowie, przedstawiają dwa widoki scen wyścigowych, jeden na tle Krakowa i Wawelu, drugi na tle wzgórz Sikornika z Kopcem Kościuszki.

Sekretaryat Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, zawiadamia, że podczas wyścigów w dniu 20, 21, 22 i 23 b. m., oprócz totalizatora, czynni będą także bockmacherzy pp. Wiktor Silberer, Feliks Lackenbacher i J. M. Walpole.

— **Wyścig dystansowy** że Lwowa do Stryja i z powrotem na odległość 60 klm., urządzony został przez oddział kolarzy „Sokoła" lwowskiego, nie zaś przez lwowski klub cyklistów.

= **Dwaj cykliści,** jadąc wczoraj około północy ulicą Halicką bez latarek i nie dając sygnałów ostrzegających, potrącili i obalili latarnika Jędrzeja Bureja. Pokaleczonego zaopatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, a winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Królem kurkowym** strzelnicy lwowskiej obwołany został p. Krzysztof Janowicz za najlepszy strzał, zwany „gwoździem". Pierwszym marszałkiem został Stanisław hr. Szembek, drugim p. Ferdynand Góralski. Instalacya nowego króla odbędzie się w dzień Bożego Ciała, t. j. jutro.

= **Ogień.** Z niewiadomej przyczyny zajęła się dziś nad ranem w realności pod l. 22 przy ul. Sobieskiego stojąca na podwórzu paka ze śmieciem. Wczas spostrzegli i ugasili ogień sami domownicy.

= **Skradziono** onegdajszej nocy p. Marcelemu Mystkowskiemu pod l. 9 przy ul. Błotnej, parę kasztanowatych koni, z których każdy ślepy był na prawe oko, wraz z wozem, pomalowanym na żółto, łącznej wartości 120 zł. Sprawca na razie niewiadomy.

= **„Na garnuszek"** oddała w kwietniu b. r. niejaka Mariem Stander swe dziecię pewnej kobiecie, zamieszkałej w Zamarstynowie. Przed 8 dniami żywicielka zwróciła je matce, niemowlę jednak było tak zagłodzone i zaniedbane, że mimo pielęgnowania i pomocy lekarskiej zmarło onegdaj. Przeciw niesumiennej kobiecie wdrożono postępowanie karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bernie morawskiem, hr. Belrupt, biskup-sufragan.

W Krakowie, Antonina z Mengerów Gramatykowa, wdowa po staroście powiatowym, przeżywszy 78 lat. Przad 10 laty straciła jedynego syna ś. p. Karola, doktora medycyny, który padł ofiarą swego zawodu. Odtąd jedynym celem życia jej było utrzymać pamięć ukochanego syna w gronie młodzieży akademickiej przez utworzenie osobnego funduszu imienia ś. p. dr. Karola Gramatyki, należącego do funduszu chorych w Tow. wzaj. pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sama uboga, ograniczona do szczupłej emerytury, odkładała z niej co mogła i zarabiała jeszcze pracą rąk, aby powiększyć fundusz powyższy, który też obecnie już przewyższa kwotę 1000 zł.

Mikołaj Galloff, urodzony na Litwie w r. 1824. Zmarły w latach ostatnich był właścicielem domu, zwanego „pod Wisłą" w Krynicy.

We Lwowie, Feliks Przybyszewski, b. sekretarz Rady powiatowej samborskiej, przeżywszy lat 78.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 czerwca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 czerwca do 12 w południe dnia 12 czerwca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (70 proc. wilgotności względnej).

Opad deszcz; wysokość opadu 0·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +20·5°C., najwyższa +26·4°C. wczoraj w południe; najniższa +15·0°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu około 1 padał deszcz chwilowy.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 w Irlandyi.

Barometr stoi w mierze.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761·0 mm.

Prognoza na dobę 13 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Powietrze skłonne do burzy zresztą pogodnie.

— **Eichinger,** który zamordował w Wiedniu swego chlebodawcę, adwokata i zasądzony został na śmierć, uzyskał ułaskawienie. Kara zmieniona na dożywotnie więzienie.

— **Pożary.** W Knihyniczach (pow. Rohatyn), dwukrotny pożar w dniach 8 i 9 b. m. zniszczył 32 domy mieszkalne wraz z budynkami gospodarskiemi, oraz synagogę izraelicką i łaźnię. Szkoda jest bardzo znaczna, wynosi 40.000 zł.; w części była ubezpieczoną.

— **Zamach na neofitkę.** Na przebywającą czasowo w Sanoku neofitkę, Maryę Hönisch, rzuciła się gromada żydów, aby ją gwałtem zmusić do porzucenia wiary chrześcijańskiej. Przypadkowo obecny przy tem zajściu sędzia dr. Pragłowski, polecił żandarmeryi uwięzienie winnych. Kilka osób przyaresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Podróż naokoło świata“ graną będzie w teatrze hr. Skarbka jeszcze tylko cztery razy — po cenach dramatu.

We wtorek pierwszy występ Heleny Modrzejewskiej. Znakomita artystka wystąpi po raz pierwszy w komedyi Dumasa p. t.: „Księżna Jerzowa“. P. Modrzejewska przybędzie do Lwowa w sobotę wieczór. — Na występy pani Modrzejewskiej napływają liczne zamówienia nie tylko z miasta, ale i z prowincyi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął na audyencyi w d. 10 b. m. między innymi posła hr. Andrzeja Potockiego, członka pruskiej Izby panów p. Kościelskiego i deputowanego Barwińskiego.

Najj. Pani w podróży do Monachium zatrzymała się na kilka godzin w Wels, aby odwiedzić w zamku Lichtenegg Najd. Arcyksiężnę Maryę Waleryę. Następnie udała się Najj. Pani w dalszą podróż do stolicy Bawaryi.

Pan Prezydent Ministrów książę Windisch-Graetz odwiedził w niedzielę popołudniu zranionego w tym dniu podczas demonstracyi robotniczych na ulicach Wiednia, inspektora straży policyjnej Kudernatscha, aby dowiedzieć się o jego zdrowiu. Odwiedziny Pana Prezesa gabinetu u rannego strażnika bezpieczeństwa trwały kwadrans.

Nuncyusz apostolski w Wiedniu msgr. Agliardi wyjechał w poniedziałek z Wiednia do Karlsbadu.

Austro-węgierski ambasador przy Stolicy św., hr. Revertera, który — jak już donosiliśmy — w najbliższym czasie ma się udać na kuracyę do Gastein, wręczył Papieżowi znaczną sumę, którą Najj. Cesarz Franciszek Józef oddał do rozporządzenia Ojcu św. na założenie kolegium ruskiego.

Według doniesienia *M. N. Nachr.* ks. Bismark zachorował na katar oskrzeli. Jeszcze w niedzielę, w d. 9 b. m. przyjmował książę wydział związku rolników, przyczem wygłosił mowę w duchu wybitnie agrarnym i pełną polemicznych wycieczek. O swym stosunku do czynnej polityki mówił ks. Bismarck z wielką rezygnacyą: Nie znam — rzekł — zamiarów naszych prawodawców, i nie mam na nie żadnego wpływu; — poczem w bardzo ujemny sposób krytykował działalność ustawodawczą po jego ustąpieniu. Książę zakończył swą mowę okrzykiem na cześć cesarza Wilhelma, jako największego właściciela ziemskiego, jako najbardziej uprawnionego i najbardziej obowiązanego obrońcy rolnictwa i wszystkich stanów produkujących.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy rzymskiej, król Humbert otworzył w poniedziałek osobiście w uroczysty sposób 19 peryod ustawodawczy parlamentu włoskiego. W uroczystości otwarcia wzięła udział także królowa Małgorzata, następca tronu ks. Neapolu, dalej hr. Turynu, ciało dyplomatyczne, oraz wiele dam w świetnych toaletach. Izba posłów przedstawia wspaniały widok. Króla i królowę witano burzliwemi owacyami. Podczas przejazdu z Kwirynału na Monte Citorio oddawano parze królewskiej honory wojskowe. Przy otwarciu parlamentu byli obecni liczni senatorowie i prawie wszyscy deputowani; także kilku radykalnych deputowanych, między innymi Cavalotti, złożyło przysięgę. Socyalistów nie było w Izbie.

Mowie tronowej towarzyszyły trwałe burzliwe oklaski i okrzyki: „niech żyje król“! Szczególniej głośne uznanie znalazły ustępy o całkowitej naprawie finansów, o przywróceniu społecznego pokoju wewnątrz kraju, o małżeństwie księcia Aosty, o serdecznych stosunkach ze wszystkimi ludami, oraz gorące słowa o Niemczech i Anglii. Także ustępy mowy tronowej o Afryce i o wewnętrznych reformach administracyjnych wywołały oklaski wśród zgromadzonych.

Otwarciu sesyi nie towarzyszył żaden nadzwyczajny wypadek ani w sali obrad, ani przed budynkiem parlamentu. Socyaliści Bosco, Barbato, i Defelice nie zostali powołani do złożenia przysięgi, ponieważ, jako skazani przez sąd wojenny, stracili prawo wybieralności.

Głośny radykał Cavalotti po raz pierwszy w ciągu swej politycznej karyery przybył na otwarcie parlamentu, wysłuchał mowy tronowej i złożył wobec króla przysięgę poselską. Fakt ten wywołał silne wrażenie, gdyż równocześnie nie brak innych objawów, dowodzących, że wczorajszy zacięty, osobisty wróg Crispi'ego dzisiaj chce wstąpić na drogę poważnej i rzeczowej opozycyi. Nagły i zgoła niespodziewany ten zwrot przypisują w Rzymie listowi, który książę Caetani wystosował do Rudini'ego, a w którym godząc się w zasadzie na opozycyę przeciw Crispi'emu, zarazem jednak ostro potępił system walki przywódcy skrajnej lewicy Cavalotti'ego.

Zaraz w poniedziałek odbyło się zgromadzenie większości parlamentarnej, aby zastanowić się nad wyborem prezydenta Izby. Przybyło na zgromadzenie 251 posłów. Crispi'ego, który powitał zgromadzonych krótką lecz energiczną przemową, witano z ogromnym entuzyazmem i jednomyślnie przyjęto jego wniosek, aby prezydentem obrać Villę, „męża, którego cnoty i doświadczenie dają najlepszą gwarancyę, iż będzie dobrze kierować rozprawami.“

Jak donoszą z Rimini, wywarła śmierć dep. Luigi Ferrari głębokie wrażenie wśród ludności. Na budynkach municypalnych, publicznych korporacyj i stowarzyszeń, jakoteż na wielu domach prywatnych wywieszono flagi żałobne. Wszystkie sklepy są zamknięte na znak żałoby. Także w całych Włoszech wrażenie tego wypadku jest bardzo silne.

W poniedziałek o godzinie 2 minut 30 w nocy dało się uczuć w Bolonii lekkie, a w Weronie bardzo silne wstrząśnienie ziemi.

Times przytaczając prawie dosłownie artykuł *Czasu* omawia obszernie przedłożony w wiedeńskiej Izbie dedutowanych projekt reformy wyborczej.

Małżonka Gladstona telegrafowała wczoraj przedpołudniem, iż stan zdrowia jej męża polepsza się ciągle i że we wtorek po południu przybędzie on do Londynu, aby ztamtąd udać się do Kilonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

(Exposé Pana Ministra spraw zagranicznych).

Wiedeń, 12 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, wypowiedział hr. Gołuchowski następującą mowę:

Jest to dla mnie szczególnym zaszczytem, że zostałem wybrany na następcę wysoce zasłużonego męża stanu, który przez 14 prawie lat, z równem szczęściem, jak zręcznością, kierował zagranicznemi sprawami Monarchii i za którego urzędowania polityka, uznana za najwłaściwszą i najodpowiedniejszą dla naszych interesów, tak głęboko zapuściła korzenie. Ta polityka, której wiernym i przekonanym zwolennikiem zawsze byłem, da się ująć w następujące krótkie wyrazy:

Niezłomne utrzymanie podstawy, która nie tylko nie wyklucza utrzymania najlepszych przyjacielskich stosunków ze wszystkiemi innemi mocarstwami bez różnicy, ale utrzymanie takich stosunków uznaje za konieczny warunek.

Przyjacielskie stosunki, które obecnie utrzymujemy, odpowiadają zatem do tego stopnia celom i zadaniom naszego przymierza z Niemcami i Włochami, że podtrzymywanie ich narzuca się niejako jako nakaz obowiązku. Bądźcie więc przekonani Panowie, że nie zaniecham niczego, aby odpow.edzieć temu zadaniu.

Pomimo zmiany osobistej w Ministerstwie spraw zagranicznych, o zmianie w kierunku naszej polityki zagranicznej, albo w ogóle o zmianie systemu, bezwarunkowo nie może być mowy. Wyniki, jakie osiągnięte zostały na drodze dotychczas przestrzeganej, są natury tak zadawalającej, że nic lepszego nie możemy pragnąć, a to tem mniej, że stan rzeczy przez to wytworzony, odpowiada najwierniejszym tradycyom i aspiracyom Monarchii, która daleka od zaczepnych tendencyj, zawsze dążyła, aby szukać zadowolenia w pokojowym rozwoju międzynarodowych stosunków, we wzmocnieniu swej powagi i mocarstwowego stanowiska na zewnątrz, jakoteż w poparciu postępu i dobrobytu ludów.

Od ostatniej sesyi Delegacyj pomyślne polityczne położenie, które tylko co miałem zaszczyt stwierdzić, nie doznało żadnej zmiany; na widnokręgu nie widzę żadnej chmury, któraby we mnie mogła wzbudzić obawę, że sytuacya w czasie dającym się przewidzieć, dozna zamącenia. Wobec tak spokojnych konstelacyj widzę przedewszystkiem szczególniejsze pole działalności dla siebie w ciągłym rozwoju naszej polityki handlowej i w ściśle z nią związanej, racyonalnej organizacyi pewnych gałęzi naszego ustroju reprezentacyjnego, a względnie konsularnego.

W tym celu mam zamiar przed przyszłoroczną Delegacyą wystąpić z projektami, których przeprowadzenie, ze względu na stosunki zmienione przez ostatnie wypadki na dalekim Wschodzie, wydaje się być potrzebnem.

A teraz pozwolą panowie, że pominę dalsze objaśnienia; tem jeszcze za krótko w urzędzie, zbyt mało obeznałem się z niektóremi kwestyami szczegółowemi mojego wydziału, ażeby się wdawać w wyczerpujące przedstawienie rzeczy. Pozostaje mi jeszcze polecić się życzliwości panów i prosić, abyście byli przekonani, że niczego nie zaniedbam, ażeby w przyszłości także pozyskać wasze zaufanie.

Nie potrzebuję bowiem zapewniać, że zarówno interesa całej Monarchii, jak interesa każdej jej części, a zatem i interesa Węgier bardzo gorąco leżą mi na sercu i że zawsze będę się starał reprezentować je według mojej najlepszej wiedzy i sumienia. (Żywe okrzyki: *Eljen!* Potakiwania).

Na przemowę Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, odpowiedział referent dr. Falk: Delegacya może już dzisiaj wyrazić swoje uznanie, że Minister spraw zagranicznych pragnie i nadal trzymać się zasad polityki zagranicznej, które od tak wielu uzyskały aprobatę Delegacyi. Delegacya może też oświadczyć, że będzie z całą sympatyą towarzyszyć działalności Ministra, dążącej do urzeczywistnienia tych zasad.

Del. Apponyi zgadza się również z zasadami polityki zagranicznej, wypowiedzianemi przez P. Ministra, zaznacza jednak, że co do kwestyi wschodniej, obchodzącej odwdawna Austro-Węgry w sposób szczególny, należy postawić jeszcze dalszą zasadę, już także przez hr. Kalnokyego przestrzeganą, mianowicie zasadę zabezpieczenia samoistnego narodowego rozwoju państw bałkańskich, tudzież wykluczenia wszelkiego protektoratu lub wpływu, któryby nad niemi, w brew ich interesom, rozciągnąć usiłowano.

Del. Abranyi wyraża życzenie, ażeby ze względu na agitacye rumuńskie urządzono w Siedmiogrodzie twierdze.

Del. Keglevich oświadcza, że nie odpowiadałoby to ani życzeniu Delegacyi, ani opinii w Węgrzech.

Komisya przyjęła budżet Ministerstwa spraw zagranicznych w dyskusyi ogólnej, jakoteż i w szczegółowej, poczem posiedzenie zamknięto. Na dzisiejszem posiedzeniu nastąpi sprawdzenie sprawozdania.

Wiedeń, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wszystkie dzienniki oceniają bardzo życzliwie wczorajsze przemówienie Pana Ministra hr. Gołuchowskiego w Delegacyi węgierskiej.

Wiedeń, 12 czerwca. W komisyi budżetowej Izby deputowanych w rozprawie nad tytułem budżetu: „Szkoły średnie“ wniósł referent Beer uchylenie pozycyi na urządzenie słoweńskiego gimnazyum w Cylei, tudzież wniósł rezolucyę, wedle której władza krajowa w Styryi ma być wezwaną do dania opinii, czy i w której miejscowości w Styryi ma być utworzony dla młodzieży słoweńskiej zakład naukowy z językami wykładowymi niemieckim i słoweńskim.

Dep. Hallwich przypomina manifestacye Sejmu krajowego styryjskiego i gminy Cylei przeciw urządzeniu gimnazyum słoweńskiego i powiada: Rozwój stosunków w Styryi odpowiada w ogólności rozwojowi stosunków językowych w Czechach. Żaden Niemiec w Czechach nie może głosować za przemianą niemieckiej szkoły w którymkolwiek kraju o mięszanych językach na zakład utrakwistyczny. Zjednoczona niemiecka lewica będzie jak jeden mąż głosować przeciw pozycyi budżetowej. Jakie konsekwencye wyciągnie lewica na wypadek, gdyby pozycya uzyskała większość, to nie może być przedmiotem oświadczenia jednego posła, lecz całego stronnictwa, mowca jednak został upoważniony już dzisiaj, na wypadek, gdyby pozycya uzyskała większość, do zapowiedzenia *votum* mniejszości.

Dep. Herold powiada: Skoro Niemcy już skutkiem urządzenia jednej szkoły czują się zagrożeni, to ta niemieckość jest tylko czczym frazesem. Styrya dolna musi wreszcie stać się słoweńską.

Po mowie Herolda przerwano posiedzenie na chwilę, poczem przemawiali dep. Menger przeciw przedłożeniu, słoweniec Klun za przedłożeniem.

P. Minister oświaty dr. Madeyski oświadczył, że Rząd musi trzymać się zasady uwzględniania kulturnych potrzeb wszystkich narodowości. Urządzanie utrakwistycznych zakładów w okręgach mięszanych jest taką potrzebą; założenie utrakwistycznego zakładu naukowego naprzód w Marburgu okazało się dobrem Uchwała styryjskiego Sejmu krajowego nie ma tak doniosłego znaczenia, jakie jej przypisują, gdyż powzięta została podczas nieobecności Słoweńców w Sejmie. Rząd uwzględnia chętnie uczucia narodowe, zarządzenia jednak, o które idzie, uznane zostały jako słuszne i Rząd postanowił je przeprowadzić. P. Minister ubolewa, że lewica zamierza głosować przeciw pozycyi i prosi o przyjęcie tej pozycyi, gdyż Rząd musi dotrzymać danego słowa.

Dep. Piniński oświadcza w imieniu Koła polskiego, że posłowie polscy będą głosowali za pozycyą w budżecie, tyczącą się utworzenia słoweńskiego gimnazyum w Cylei. Możność otrzymania publicznej nauki w języku ojczystym, jest jednym z najważniejszych postulatów każdej narodowości; możność tę uzyskali Polacy w Galicyi po długich walkach, odpowiada to zatem uczuciu sprawiedliwości Polaków, że zawsze skłonni są oceniać przychylnie tego rodzaju życzenia innych narodowości. Mowca ubolewa, że drobna ta w zasadzie sprawa, stała się kwestyą polityczną i wywołała w łonie zjednoczonej lewicy niemieckiej pewne rozgoryczenie. Niezawodnie, że najbardziej pożądanem byłoby tu porozumienie między stronami interesowanemi, ale przecież są i posłowie niemieccy, którzy będą głosowali za tą pozycyą.

Pos. Kaizl i Gregorcic oświadczyli się również za tą pozycyą, poczem obrady przerwano a posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki podnoszą, że sytuacya wewnętrzna jest znowu zawikłana skutkiem sprawy cylejskiej.

Wiedeń, 12 czerwca. Zgromadzenia robotnicze, które odbyły się wczoraj wieczorem, miały w ogólności przebieg spokojny. Mowcy, którzy zabierali na nich głos, występowali przeciw projektowi reformy wyborczej, wypracowanemu przez subkomitet. Na ulicach i placach publicznych, nie było żadnych zaburzeń spokoju.

Kilonia, 12 czerwca. Austro-węgierska eskadra, zostająca pod dowództwem Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, zawinęła wczoraj do tutejszego portu, przywitana salwą strzałów armatnich.

Berlin, 12 czerwca. Wczoraj odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Marcina Lutra. W zastępstwie cesarza obecnym był książę Fryderyk Leopold.

Berlin, 12 czerwca. (*Telegr. prywat.*) *Berliner Tageblatt* dowiaduje się z Petersburga, że stan zdrowia następcy tronu, wielkiego księcia Jerzego jest krytyczny; cierpi on na galopujące suchoty i oddycha obecnie już tylko jednem płucem.

Rzym, 12 czerwca. Prezydentem nowej Izby posłów wybrano wczoraj 268 głosami kandydata rządowego, Villę. Kandydat opozycyi, książę Caetani, otrzymał 156 głosów. Socyaliści oddali 8 głosów na dep. Barbato. Wybór Villi powitała większość nader sympatycznie.

Ateny, 12 czerwca. Nowy gabinet jest już utworzony. Prezesem gabinetu został Teodor Delyannis.

Madryt, 12 czerwca. Powołano pod chorągiew 12.000 urlopowanych żołnierzy.

Wiedeń, 12 czerwca 1895 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 98·80, Węgierskie akcye kredytowe 495·25, Akcye anglo-austryackie 173·—, Akcye banku Union 346·75, Akcye kolei Południowej 112·50, Losy tureckie 84·40, Akcye kolei państwowej 444·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 327·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 234·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·40, Akcye kolei Elbetal 300·25, Akcye banku dla krajów koronnych 284·90, 4-procentowa węgierska renta złota 123·35, Akcye banku związkowego 166·30, Rubel papierowy 1·31·—, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 571·—, Kredyty 409·37, Rimamurania 292·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12. czerwca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	329	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	442	—	452	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	70	101	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	30.20	1	31.½
100 marek niemieckich	59	20	59	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 czerwca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.25	158.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.90	123.10
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.55	101.75
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.40	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.50	173.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	408.75	409 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	900.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.90	286 60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1078.—	1081.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	580.—	583.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3690.—	3710.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	327.—	328.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.50	211.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	100.—	100 80
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.50	102.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.65	94.65
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.—	149.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121.75
Paryż	48.15	48.27.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69 —	5.70 —
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3228 (4032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 66 w Krzyszkowicach położonych ks. gr. tejże gm. objętych, lwh. 45, 151, 154, 157, 161, 168 i 169, co do ciała hip. l. 45 Józefa Książka. lwh. 151 Wiktoryi z Książków Ustykowej. lwh. 154 Józefa Książka w 7/8 częściach a Pawła Kicka w 1/8 części, lwh. 157 Wojciecha Nawały, lwh. 161 Michała Grabowskiego, lwh. 168 nieobjętej masy spadkowej śp. Wawrzyńca Grzybka w 1/8 części, Józefa Książka w 6/8 częściach i w 1/8 części Pawła Kicka, nareszcie co do ciała hip. l. 169 nieobjętej masy spadkowej śp. Wawrzyńca Grzybka w 7/8 częściach i Pawła Kicka w 1/8 części własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 600 zł. a. w.

Cena wywołania za ciało lwh. 45 200 zł., wadyum 20 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 151 250 zł., wadyum 25 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 154 2000 zł., wadyum 200 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 157 175 zł., wadyum 18 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 161 150 zł., wadyum 15 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 168 450 zł., wadyum 45 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 169 75 zł., wadyum 8 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 3 maja 1895.

L. 10077 (4027 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Schachta w kwocie 58 zł. i 5 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 8 lipca i 8 sierpnia 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. Kahujów i 1/6 części realności whl. 88 tejże gm. objętej spadkobierców śp. Antoniego Kutniów własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 230 zł. 68½ ct. w. a.

Wadyum 24 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 września 1894.

L. 2966 (3956 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytosci Konstantego Rogalskiego w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 sierpnia 1895 i 3 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 107 ks. gr. gm. Dymitrów wielki Rozalii Łączowej własnej, z tem że realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Surowiecki adwokat w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Tarnobrzeg, 1 czerwca 1895.

L. 5613 (3954 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie dnia 15 lipca 1895 i dnia 14 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Julii Bukało w kwocie 80 zł. w. a z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Mortka Multana połowy realności wyk. hip. l. 167 gminy Dubiecko objętej.

Cena wywołania 525 zł. wa., wadyum 52 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków tej sprzedaży, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania rzeczonej połowy realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

'Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony pan Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 25 stycznia 1895.

L. 18'6 (4003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Katza w kwocie 120 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 12 lipca 1895 i dnia 16 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników nieletnich Franciszki, Maksymiliana i Bronisławy Szajnowskich własnej wyk. hip. l. 677 gminy kat. Wasylkowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 350 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 35 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, 11 marca 1895.

L. 9862 (3990 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego 747 zł. 50 ct., 747 zł 50 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została spzzedaż egzekucyjna dóbr Uniszowa lwh. 826 ks. dóbr tab. w okręgu sądowym Tuchowskim położonych do Barbary hr. Rumerskirchowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 12 lipca i 16 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie warsość szacunkowa 55855 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5590 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 22 maja 1895.

L. 2595 (3955 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności m. Tarnowa w kwocie 39 zł. 13 ct aw, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 lipca i 21 sierpnia 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr. 135 ks. gr. gm. Dąbrowicy objętej masy spadkowej Szymona Marka własnej.

Cena wywołania 1315 zł.

Wadyum 131 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 1 czerwca 1895.

L. 1777 (3971 2—3)

Dnia 15 lipca 1895 i dnia 26 sierpnia 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze pod nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Jana Słowiakiewicza względnie tegoż masy spadkowej własnej położonej w Nowym Targu pod nk. 878 objętej wykazem hipot 2885, 12/96 części lwh. 1128, 2/8 części lwh. 2500 księgi gruntowej Nowy Targ celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Skwarka w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 528 zł. 64 ct.

Wadyum 52 zł. 86 ct.

Kuratorem niawiadomych wierzycieli jest dr. Kazimierz Nowotny adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi można przejrzeć w registratrzę sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 19 kwietnia 1895.

L. 2953 (3973 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 37 zł. i 27 zł. a. w. z pn. przez Berischa Ingberga przeciw Karolowi Kapelanowi wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę 1/2 realneści l. wyk. hipot. 51 i 1/4 części realności l. wyk. 60 dłużnika Karola Kapelana własnych w Nawaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 10 zł. a drugiej 85 zł.

Wadyum wynosi 1 zł. i 8 zł 50 ct.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć możne w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 30 kwietnia 1895.

L. 1330 (3920 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat amortyzacyjnych z pożyczki w kwocie 200 zł., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 sierpnia i 6 września 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 32 w Stryszowy położonej, Józefa Miklasa własnej.

Cena wywołania 1085 zł.

Wadyum 109 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 22 lutego 1895.

L. 2045 (4005 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie gal. Zakładu kred. ziem. w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi i Maryannie Wywiałom w Niepołomicach pto 300 zł. aw. z pn. rozpisuje licytacyę całej realności lwh. 171 w Niepołomicach objętej, Jana i Maryanny Wywiałów własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 sierpnia 1895 i dnia 10 września 1895 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Józefa Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 12 kwietnia 1895.

L. 2081 (3992 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 213 zł. 36 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 sierpnia 1895 i dnia 2 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 134 w Frydrychowicach położonej, dłużnika Jana Krawczyka własnej.

Cena wywołania 6699 zł. 94 ct.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Malca.

Andrychów, dnia 23 marca 1895.

L. 5684 (4088 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 70 zł. w dniu 18 czerwca 1895 i 17 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 61 i b) połowy realności lwh. 139 gm. kat. Rzozów objętych, Ignacego Kubasa własnych.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 61 kwotę 780 zł., wadyum 78 zł., dla połowy realności lwh. 139 kwotę 10 zł., wadyum 1 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 22 lutego 1895.

L. 5351 (4079 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano dnia 17 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 193 według wyk. hip. 362 gm. Toporów Seinwla Eisenberga własnej na rzecz Tow. zal. w Radziechowie pto 45 zł. z pn.

Cena wywołania 615 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 16 maja 1895.

L. 6257 (4089 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce a to 5 rat pożyczki 150 zł. z pn. w dniu 18 czerwca 1895 i 19 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności w Opałkowicach położonych a to a) lwh. 56 Maryanny Bruzda własnej, lwh. 147 Franciszka Nowaka własnej, lwh. 157 Józefa i Agnieszki Kretów własnej, lwh. 158 Jana i Anny Piekarskich własnej, lwh. 161 Jana Najdra i Wiktoryi Najdrowej własnej, lwh. 166 Jana Kreta i Zofii Kret własnej.

Cena wywołania wynosi dla lwh. 56 kwotę 214 zł., wadyum 22 zł., dla lwh. 147 kwotę 51 zł., wadyum 6 zł., dla lwh. 157 kwotę 64 zł. 50 ct., wadyum 7 zł., dla lwh. 158 kwotę 27 zł., wadyum 3 zł., dla lwh. 161 kwotę 50 zł., wadyum 5 zł, dla lwh. 166 kwotę 28 zł. 85 ct wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 21 lutego 1895.

L. 5683 (4087 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 43 zł. w dniu 24 czerwca 1895 i 17 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności lwh. 39 w Borku fałęckim, Maryanny Bartyzel własnej i b) realności lwh. 8 w Borku fałęckim, Franciszka Kopańskiego własnej.

Cena wywołania wynosi dla połowy realności lwh. 39 kwotę 100 zł., wadyum 10 zł., dla realności lwh. 8 kwotę 1800 zł., wadyum 180 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 26 lutego 1895.

L. 3786 (4090 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Hermana Sperbera przeciw Chaji Singer, Reisli Bergman i Marjem Bergman pto 163 zł. 90 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wyk. hip. 1536 ks. gr. gm. kat. Roznów objętej, dłużników Chai Singer, Reisli i Marjem Bergman własnej, na 3605 zł. wa. oszacowanej, w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 360 zł. 50 ct. wa.

Zabłotów, 10 kwietnia 1895.

L. 5534 (4025 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1543 zł. 7 ct. na rzecz Szymona i Franciszka Federkiewiczów odbędzie w dniach 9 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w biurze nr. 26 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Maryanny Zielińskich własnej w Odrzechowie wyk. hip. 593 objętej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 kwietnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Fiakowicza a p. Slączkę zastępcą tegoż.

Sanok, 20 maja 1895.

L. 9863 (4023 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprz. gal. banku hipotecznego 258 zł. 75 ct. w. a. i t. d. dozwolił egzekucyjnej sprzedaży majętności Uniszowy lwh. 825 księgi dóbr tabularnych Józefa Jędrzejowicza własnej.

Sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach w sądzie tym przez licytacyę publiczną a mianowicie w dniu 12 lipca i 16 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 18135 zł. a. w. poniżej której w pierwszym terminie dobra sprzedane nie będą.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż także za niższą cenę.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1814 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, 22 maja 1895.

L. 44492 (4093 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się dnia 28 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w r. 1896 wynoszą:

na trakcie podolskim 5170 m^3 w kw. fiskalnej . . . . 18105·50

na trakcie brodzkim 3370 m^3 w kw. fiskalnej 11255 60

Razem 8540 m^3 29361·10

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zestaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 czerwca 1895.

L. 5094 (4039 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 8 lipca 1895 i 7 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Markusa Katza w kwocie 200 zł. z pn. licytacya 3/4 części realności objętej whl. 585 gminy Zborów własnej Arona Katza a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 195 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kiniower w Zborowie.

Zborów, 15 maja 1895.

L. 2317 (4086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 104 zł. 92 ct. odbędzie się na rzecz Emilii Jaworskiej w tutejszym sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 102 gm. kat. Łomna objętej dłużnika Iwana Diwidio własnej na dniu 6 sierpnia 1895 i na dniu 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi 3 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, 22 kwietnia 1895.

L. 3476 (4028 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi masy konkursowej Samuela Seidmana o 55 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności whl. 470 gm. Kopyczyńce Franciszka, Apolonii i Maryana Fremków własnych.

Cena wywołania wynosi 112 zł. 50 ct.

Wadyum 11 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 28 kwietnia 1895.

L. 4676 (4083 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 50 ks. gr. gminy Tuchla masy spadkowej Izaka Kelca i 51 tejże gminy Mojżesza Kelca własnych na rzecz Arona Amstera pto 117 zł. z pn.

Cena wywołania dla każdej realności po 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 maja 1895 w hipotekę weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janieckiego.

Radymno, 17 maja 1895.

L. 1511 (4058 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reginy Szorstein w kwocie 3000 zł. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Gromniku lwh. 150 objętej do Naftalego Kohane należącej, realności w Gromniku położonej lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Gromnik objętej Naftalego Kohane własnej, połowy realności lwh. 149 ks. gr. gm. katastr. Gromnik objętej Naftalego Kochane własnej i realności lwh. 165 ks. gr. gminy kat. Semiechów objętej Naftalego Kochane własnej w dniach 17 lipca i 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania dla realności ad 1 wynosi kwotę 1180 zł. w. a.

Wadyum 118 zł.

Dla realności ad 2) lwh. 151 w Gromniku objętej w kwocie 1974 zł. 20 ct.

Wadyum 197 zł. 42 ct

Dla połowy realności lwh. 149 w Gromniku objętej 1266 zł. $40^1/_2$ ct.

Wadyum 126 zł. 64 ct.

Dla realności lwh. 165 w Siemiechowie objętej 1876 zł. 55 ct.

Wadyum zaś 187 zł. 70 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Wigdor Kochane wielki z Gromnika.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 28 lutego 1895.

L. 4388 (4109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 154 zł. i 444 zł. 66 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 lipca i 7 sierpnia 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 294 gminy Gizowa ad Borowa.

Cena wywołania 3553 zł.

Wadyum 355 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 6 maja 1895.

L. 1162 (4104 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się w tym sądzie dnia 10 lipca 1895 i dnia 12 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazem hipot. l. 259 gminy Krzywcza objętej dłużniczki Gittli z Stiererów Beer własnej.

Cena wywołania 150 zł. w. a.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Jędrzej Kasprowicz z Krzywczy.

Dubiecko, 1 marca 1895.

L. 3416 (4111 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Czernickiego w kwocie 800 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczynie położonej lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Jana i Antoniny Kozickich zaintabulowanej w dniach 15 lipca i 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 2720 zł.

Wadyum 272 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 10 maja 1895.

L. 7251 (4052 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 101 zł. 13 ct. z należytościami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 374 gminy Wierzchosławice objętej Kazimierza Bąka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 1 sierpnia 1895 i 5 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1464 zł. 60 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 146 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, 8 kwietnia 1895.

L. 6341 (4101 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat po 20 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 455 w Gołogórach położonej wedle wyk. hip. l. 37 gm. Gołogóry, Ilka Bilińskiego Wasylowego własnej, tudzież realności pod lk. 319 w Gołogórach, objętej wyk. hip. 355 dla tejże gm. Andrucha Kozaka Ołeksowego własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi na dniu 20 lipca 1895 i na dniu 23 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania od pierwszej połowy realności 700 zł., zaś od drugiej realności 900 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw dr. Billeta w Złoczowie ustanowiono.

Złoczów, dnia 31 marca 1895.

L. 1780 (4106 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę połowy realności lwh. 394 ks. gr. gm. Gwoździec mały, dłużnika Leonarda Manna własnej w dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1895 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 609 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 61 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 27 marca 1895.

L. 5335 (4051 1—3)

C. k. Sąd pow. m. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. ziem. w likw. we Lwowie pto 6 rat po 18 zł. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Rzuchowa do Anny Nalezińskiej i spóln. należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut w dwóch terminach 16 lipca 1895 i 16 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1500 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 150 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 31 marca 1895.

L. 17772 (4007 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Samuela Panzera kwoty 6 zł 80 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. 236 ks. grunt. gminy Korzelice do Piotra Kusnierza należącego na 56 zł. 50 ct. oszacowanej i połowy na imię Wasyla Kohuta zapisanego ciała hipot. l. wyk. 576 tej samej księgi gruntowej na 45 zł. ocenionej na dniu 19 sierpnia i na dniu 23 września 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem. że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 6 lutego 1895.

L. 4821 (4004 2—3)

Dnia 2 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę całej posiadłości l. wyk. hip 735 oraz 12/48 części posiadłości l. wyk. hipot. 346 w Zawoji położonych dłużników Wiktoryi Malik oraz mas spadkowych po śp. Annie 1o Malikowej, 2o Mentlowej i po śp. Szczepanie Maliku własnych, na łączną kwotę 697 zł. 50 ct. a. w. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Ringera w kwocie 27 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 69 zł. 75 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan A. Paczoski w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 grudnia 1894.

L. 5616 (4085 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 80 zł. w dniu 24 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 44 w Rzozowie Maryanny Pałacowej własnej.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 26 lutego 1895.

L. 5617 (4086 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 50 zł. w dniu 24 czerwca i 17 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 45 w Chorowicach Franciszka Musiała własnej, b) realności lwh. 10 w Chorowicach Macieja Kuty własnej c) 8/21 części realności lwh. 15 w Chorowicach Jakóba Wojtygi własnych.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 45 kwotę 645 zł.

Wadyum 65 zł.

Dla realności lwh 10 kwotę 1824 zł.

Wadyum 183 zł.

Dla 8/21 części realności lwh. 15 kwotę 373 zł. 28 ct.

Wadyum 38 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 25 lutego 1895.

L. 2900 (4055 2—3)

W dniu 9 lipca i 7 sierpnia 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 222 Jodłowskiego Macieja w Trzciniey na zaspokojenie 6 rat pożyczkowych po 9 zł. c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. m. del.

Jasło, 25 kwietnia 1895.

L. 2264 (4084 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Fenichla w kwocie 27 zł. 90 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 15/2 i 15/3 w Strzyżowie położonych whl. 151 i 152 dla gminy kat. Strzyżów objętych do Dawida Rosena należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 8 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 820 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 82 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 12 maja 1895.

L. 12857 (4053 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 60 w Bruchowej objętej Wiktoryi Gąsiorowej i spóln. własnej dozwoloną została sprzedaż tejże realności.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 11 lipca 1895 i dnia 22 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1125 zł. 52 ct. poniżej której sprzedaż w pierwszym terminie nie nastąpi.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej zaofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów, 21 maja 1895.

L. 1968 (4097)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót około rekonstrukcyi drugich wychodków w budynku ck. krajowej Dyrekcyi skarbu przy placu św. Ducha we Lwowie, obliczonych kosztorysem na kwotę 4000 zł. i rozpisuje w tym celu rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 24 czerwca 1895.

Ubiegający się o przedsiębiorstwo powyższych robót, mają wnieść pisemne ostemplowane i opieczętowane oferty do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najpóźniej dnia 24 czerwca 1895 do godz. 1 po południu.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 10% ceny kosztorysowej w gotówce lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko i miejsce swego stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z wyżej wymienionej ceny kosztorysowej ofiarują się opuścić.

Kosztorys, sporządzony przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa i określający dokładnie rozmiary wykonać się mających robót, tudzież warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu codziennie do godz. 2 po południu a oferenci winni w ofertach swych wyraźnie zaznaczyć, iż ten kosztorys czytali i że warunki licytacyjne są im dokładnie znane.

Roboty wyżej wymienione ma przedsiębiorca zaraz a najdalej do 14 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Każdy z oferentów odpowiada za swą ofertę złożonem wadyum aż do ostatecznej decyzyi co do oddania robót pewnemu przedsiębiorcy.

Oferty, pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami i poruczenia wyżej wymienionych robót bez względu na ofiarowany opust temu oferentowi, który okaże się najbardziej zaufania godnym.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 29 maja 1895.

L. 2774 (4026 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Marka Rübnera w ilości 1100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 306 w Lipniku, Maryanny 1o Bathelt, 2o Urbanke własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1926 zł., poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 193 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony jest adw. tut. dr. Józef Schmetterling.

Biała, dnia 15 maja 1895.

L 952 (4010 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Schmiela Liebera przeciw Annie z Kotlarczuków Słoniowskiej pto 20 zł. 85 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę połowy realności wyk. hip. 432 ks. gr. gm. kat. Demycze objętej dłużniczki Anny Słoniowskiej własnej na 490 zł. w. a. oszacowanej w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 49 zł. w. a.

Zabłotów, 10 kwietnia 1895.

L. 5650 (4137 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności połowy ciała hip. whl. 529, całego ciała hip. whl 882 i 1/4 części whl. 1635 gm. kat. Toporów Małki Beili Meiseles własnej na rzecz Józefa Suschnego pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 15 maja 1895.

L. 2149 (4132 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem przeprowadzenia dozwolonej tus. uchwałą z 3 lutego 1892 l. 26 na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie na zaspokojenie 26 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn. przymusowej sprzedaży w drodze publicznego przetargu służących tej wierzytelności za hipotekę realności w Uhorcach położonych, dłużnika Wasyla Brucha własnych, a to: a) połowę realności wykazem hipot. l. 7 gminy Uhorce objętej i b) całej realności wykazem hip. l. 9 gm. Uhorce objętej, wyznaczono w skutek zgłoszonego przez Antoninę Bruch i tus. uchwałą z 30 czerwca 1894 l. 12278 prawomocnie przyjętego podkupu termin na dzień 14 czerwca 1895 godz. 9 rano w biurze 6 tut. sądu z tem, że na tym terminie realności te także niżej ceny szacunkowej, jednak tylko wyżej zgłoszonego podkupu a, to co do połowy realności ad a) w kwocie 12 zł. a co do realności ad b) w kwocie 240 zł. sprzedaną zostane.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa ad a) w kwocie 23 zł. ad b) w kwocie 548 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tut. registraturze.

Złoczów, d. 9 marca 1895.

Konkursa.

L. 2078 (4045 3—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad kontrolorów gorzelń z poborami urzędnika państwowego IX klasy rangi ewentualnie za kontraktem służbowym na rok lub na dwa lata.

Kompetenci o tę posadę, mają wykazać, że posiadają wszystkie wymogi przepisane reskryptem wys. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20866 (dz. rozp. Nr. 26) a w szczególności, iż złożyli przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 19 czerwca 1890 l. 11513 (dz. rozp. Nro 30) egzamin dla organów technicznej kontroli gorzelń i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.

Podania kompetencyjne wnieść należy w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kompetenci, którzy pozostają obecnie w służbie technicznej kontroli gorzelń lub w ogóle w służbie państwowej, mają wnieść podania przez bezpośrednio przełożoną władzę.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 5 czerwca 1895.

L. 2080 (4046 3—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad oficyałów gorzelń.

Oficyałowie gorzelń przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem, zamianowani zostaną rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w X klasie rangi.

Oficyałowie gorzelń pobierają prócz zwyczajnych poborów X klasy rangi (płacy i dodatku aktywalnego) przez czas wykonywania kontroli nad rafineryami uznanemi za wolne składy na wódkę zamiast dyet, kosztów podróży, względnie tak zwanej należytości za chody zaliczalnych za składaniem rachunków ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 180 zł. wa. a najwięcej 360 zł. wa. wynosi.

Te same pobory otrzymują też oficyałowie gorzelń za kontraktem ustanowieni.

Wymogi dla osiągnięcia posady oficyała gorzelń są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“ ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem,
6. co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzelń.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 5 czerwca 1895.

L. 13642 (4092 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety dla uczniów obrządku gr. kat. w c. k. niższem gimnazyum w Buczaczu.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa w kwocie 525 zł. wa. z dodatkiem aktywalnym w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870 (l. 47 dz. u. p.) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. l. 48).

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej najdalej do 2 lipca 1895 roku.

Lwów, 5 czerwca 1895.

L. 41757 (4118 1—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nieznajowej w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych . . . . . . 100 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . 20 zł.
i wynagrodzenie . . . . . . 200 zł.
za pieszego posłańca codziennie do Gładyszowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 10 czerwca 1895.

L. 2120 (4094 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 133 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w Czerniowcach lub przy innej Prokuratoryi Państwa z poborami VIII klasy rangi z dniem 29 czerwca 1895 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 819 (4115 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli kierujących przy 2 klasowych szkołach ludowych rozpisuje się niniejszem konkurs a mianowicie:

1. w Czarnokońcach wielkich z płacą 300 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem (do płacy wlicza się 24 korcy zboża wartości 94 zł. 50 ct.).

2. w Wasylkowcach z płacą 300 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

Podania udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie w terminie do 15 lipca 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Husiatyn, dnia 6 czerwca 1895.

Przewodniczący.

L. 537 (4117 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia posady a) nauczyciela religii obrządku łacińskiego przy 6 klasowej szkole męskiej w Drohobyczu, b) nauczyciela religii gr. kat. przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Drohobyczu.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca o rocznych 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Kandydaci posiadający warunek w §. 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Dz. u. kr. nr. 99 wymienione, winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drobobyczu najpóźniej do końca czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, 10 czerwca 1895.

L. 6362 (4145 1—3)

Celem obsadzenia 2 opróżnionych posad c. k. oficyałów Namiestnictwa, jednej posady sekretarza powiatowego w randze X-tej, a ewentualnie 2. lub 3 posad c. k. kancelistów Namiestnictwa w randze XI tej klasy, z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 lipca br.

Ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady sekretarzy powiatowych i kancelistów Namiestnictwa zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dzien. ust. pań.. przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie, lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 41585 (4113 1—3)

W celu obsadzenia posady odźwiernego przy c. k. Szkole weterynaryi i kucia koni we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 lipca 1895.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory służbowe i emolumenta: płaca etatowa 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., wolne mieszkanie w budynku szkolnym i wynagrodzenie na ubranie służbowe rocznych 30 zł.

Do obowiązku odźwiernego należą oprócz właściwych czynności portyera: utrzymywanie porządku i czystości w poczekalni, w dziedzińcach jakoteż na ulicy przed zakładem, oraz wykonywanie zwykłych posług domowych.

Kandydat ubiegający się o tę posadę, winien wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, również wykazać wiek swój metryką urodzenia przedłożyć świadectwo moralności i świadectwo c. k. lekarza rządowego potwierdzające, że jest fizycznie uzdatniony do pełnienia obowiązków służbowych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w terminie powyższym do 31 lipca 1895 do c. k. Namiestnictwa na ręce Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi i kucia koni we Lwowie, w razie zaś, gdyby kandydat znajdował się w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej Władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami wysłużeni podoficerowie posiadający wymaganą konkursem kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat Władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku zaś takich kandydatów będą uwzględnieni także i inni należycie ukwalifikowani kandydaci.

Zamianowany sługa będzie obowiązany poddać się próbnej praktyce sześciomiesięcznej a po zadowalniającem odbyciu jej może być stabilizowany.

Przez czas tej próbnej praktyki pobierać będzie zamianowany pełne pobory do tej posady przywiązane oprócz relutum na ubranie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1895.

L. 101 (3781 3—3)

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, która ma na celu teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na zdolnych ogrodników jest jeszcze parę wolnych miejsc funduszowych.

Nauka w szkole trwa lat trzy.

Do szkoły może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się, że ukończył przynajmniej 15 rok życia, odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zdrów i nienagannych obyczajów.

2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny.

Pierwszeństwo do przyjęcia mają kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość wymienionym warunkom.

Uczniowie pomieszczeni są w internacie, gdzie otrzymują pomieszkanie, wikt, ubranie, pościel, pranie i przybory naukowe bezpłatnie.

Wstępujący winien mieć własną bieliznę i obuwie.

Podania o przyjęcie wnosić należy najpóźniej do 1 lipca b. r. do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Z Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej.

w Tarnowie, 27 maja 1895.

L. 1480 (4098 1—5)

Na posadę konduktora przy Wydziale powiatowym w Krakowie, z płacą stałą 800 zł. i z ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 zł.

Posada ta będzie nadaną najpierw prowizorycznie a po stabilizacyi daje prawo do emerytury.

Konduktor obowiązany będzie wykonywać także lustracye gmin.

Starający się o tę posadę mają:

a) przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia,

b) wykazać świadectwami,

1. że ukończyli odpowiednie studya ogólne i techniczne,

2. że nabyli praktyki w budowie i utrzymaniu dróg i mostów,

3. że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania, własnoręcznie napisane mają starający się wnieść do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej dnia 1 sierpnia 1895.

Kraków, 31 maja 1895.

Upadłości.

L. 28127 (4096 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. radcy Zarzyckiego, c. k. Radcę Spędakowskiego komisarzem konkursowym masy krydalnej Samuela Fischera młodszego ustanowiono.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 28126 (4116 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. Radcy Zarzyckiego, zamianował p. Spędakowskiego Radcę ck. sądu krajowego we Lwowie komisarzem konkursowym dla sprawy konkursowej Abrahama Leiby Löwenherza.

Lwów, 25 maja 1895.

Kuratele.

L. 2625 (4035 3—3)

Mikołaj Babij z Bortiatyna został jako głuchoniemy oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Hryńka Jurasa z Bortiatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 kwietnia 1895.

L. 2936 (4030 3—3)

Chaję Demian z Monasterzysk umysłowo chorą uznano a kuratorem Chunę Nechelesa w Monasterzyskach ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 23 Marca 1895.

L. 3126 (4077 2—3)

Piotr Karzeluk z Utorop uznany został za głupowatego a kuratorem ustanowiony Iwan Atamaniuk gospodarz z Pistynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 30 marca 1895.

L. 3288 (4074 2—3)

Anna Raczkowska z Glinika górnego uznaną została za marnotrawczynię, a kuratorem dla niej Wiktor Kempa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 30 sierpnia 1894.

L. 4278 (4056 2—3)

Zawiadamia się, że Franciszek Błażusiak z Krościenka marnotrawcą uznany, a Józef Błażusiak kuratorem tegoż ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 17 września 1894.

L. 2989 (4110 1—3)

Józef Pilchowiec z Grębowa uznanym marnotrawcą, kuratorem Franciszek Dul ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 25 marca 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 130 (3977)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1895, Z. 279/2310, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der in Verona erscheinenden Zeitschrift: „Can da la Scala“ vom 17 Februar 1895 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1895, Z. 335/2724, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Societa Politica Istriana — Elettori!“, gefertigt „La Direzione — Il Presidente — Avv. Venier“ gedruckt bei Cobol Priora in Capo d'Istria, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1895, Z. 336/2725, die Weiterverbreitung der Nr. 6391, der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 1 April 1895 wegen des Artikels: „La logica luogotenenziale — Un veto?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1895, Z. 345/2782, die Weiterverbreitung der Nr. 6393 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 3 April 1895 wegen des Artikels: „Aspre parole fatti amari“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1895, Z. 348/2815, die Weiterverbreitung der Nr. 370 Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 5 April 1895 wegen des Artikels: „Il Console austro-ungarico a Gerusalemme — Un Ebreo“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1895, Z. 351/2857, die Weiterverbreitung der Nr. 208 der Zeitschrift: „Il Corso di Trieste“ vom 6 April 1895 wegen der unter Ueberschrift „Pasqua Le uova e le Pinze“ den betreffenden Illustrationen beigefügten Textstellen“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1895, Z. 352/2858, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Stampa — Gazzeta Piemontese“ vom 2—3 April 1895 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1895, Zl. 365/2964, die Weiterverbreitung der Nr. 96 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo XIX“ vom 6—7 April 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1895, Z. 367/2967, die Weiterverbreitung der Nr. 6399 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 10 April 1895 wegen der Artikel: „Avaro compinto“ und „Preziosa confessione“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1895, Z. 374/3004, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Valore Italiano“ vom 6 April 1895 nach §§ 65 a, 300, 305 St. G. u. Art. IV des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1895, Z. 379/3047, die Weiterverbreitung der gedruckten Correspondenzkarte mit der Aufschrift: „XVIII.—XXII. Marzo MDCCCXLVIII Inaugurazione del monumento delle cinque giornate, Milano 18 Marzo 1895“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 131 (3893)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 22 der periodischen Druckschrift: „Delnicke listy“ vom 29 Mai 1895 unter der Rubrik „Ruzne zpravy“ (Vermischte Nachrichten) enthaltenen Artikels, beginnend mit „Krestanskou lasku“ („Die christliche Liebe), und zwar in den Stellen vom Anfang bis zu dem Gedichte und von „Muze — li byti neco...“ bis „... cernou havet rimskou“ (Kann es etwas Niedrigeres . . .“ bis „ . . . schwarze römische . .“) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Juni 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 146 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ (Abendblatt) vom 29 Mai 1895 unter der Rubrik „Vom Tage“ enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Wiener Arbeiter“, 2. „Die Schande der Coalition“, 3. „Böhmisches“ und zwar in der Stelle von „In Nallesgrün bei Elbogen“ bis „Confiscation einfach unerklärlich“ und zwar ad 1. und 2. das Verbrechen nach § 65 a St. G. ad 3. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Juni 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4481 (3965 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Fischa z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny przeciw niemu wniesionego podania z dnia 24 maja 1895 l. 4481 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł wa. z pn. kuratorem dla niego adwok. dr. Luka w Złoczowie z zastępstwem adwok. Rożankowskiego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 25 maja 1895.

L. 4776 (4034 3—3)

Zawiadamia się Rozalię lo Brzostowską 2o Czerwińską z miejsca pobytu niewiadomą, że Floryan Roj wniósł przeciw niej skargę o zapłacenie 104 zł. wa. z pn., w załatwieniu której wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 5 sierpnia 1895 i ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego.

Wzywa się ją zatem, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzieliła, lub innego zastępcę ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 17 kwietnia 1895.

L. 1326 (4038 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia Urdę Wasylija i Ciplę Simion w Le- ordina w Węgrzech zamieszkałych, że wskutek pozwu Zacharego Schüssla pto 22 zł. 40 ct. został dla nich ustanowiony kurator Iwan Popiwczuk naczelnik gminy w Żabiu i termin do rozprawy drobiazgowej na 24 czerwca 1895 wyznaczono.

Wzywa się przeto Urdę Wasylija i Ciplę Semion, aby udzielili informacyę kuratorowi lub zawiadomili sąd o ustanowieniu innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Żabie, 6 maja 1895.

L. 5528 (3952 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Kozłowskiego w sprawie tabularnej dotyczącej wydzielenia części gruntu z wykazu hipotecznego l. 89 gminy Jaksmanice kuratora ad actum w osobie Ołeksy Kozłowskiego z Jaksmaniec i wzywa kuranda, by potrzebnych informacyi kuratorowi udzielił.

Przemyśl, 31 marca 1895.

L. 7422 (3969 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Władysława Lisikiewicza, że Berisch Blumenthal wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 29 zł. 63 ct. i że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Komeriner w Borszczowie.

Zarazem wzywa go, by swemu kuratorowi potrzebną do swej obrony dał informacyą lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 25 maja 1895.

L. 1126 ((4073 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zaprzałkę, że Jędrzej i Anna Lebrykowie z Zwiernika ad Pilzno wnieśli przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 11 zł. 22½ ct. w. a. de praes. 7 marca 1895 l. 1126 skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 14 czerwca 1895 wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Jana Magiery z Bobowy ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, d. 11 marca 1895.

L. 2254 (4069 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Alte z Stegmanów Safirową, Ezrę Stegman i Bernharda Stegmana, ze Schmaja Stegman wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie sumy 45 zł. 9 ct. wa. z pn., że dla nich w tej sprawie adw. dra Reinesa kuratorem ustanawia i termin w tej sprawie do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 czerwca 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Rzeszów, d. 30 kwietnia 1895.

L. 3701 (4067 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że dnia 26 lutego 1895 l. 3701 wytoczyła Anna Zofia 2 im. Struszkiewicz przeciw Jakóbowi Süssermanowi, tudzież spadkobiercom tegoż pozew o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz ich zastawu dla sumy 172 zł. 20 ct. ze stanu biernego połowy realności pod lk. 27 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 14 gminy kat. miasta Tarnopol objętej, na który to pozew termin do rozprawy wedle postępowania sumarycznego na dzień 25 kwietnia 1895 o godz. 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wyznaczonym został.

Gdy pozwanych miejsce pobytu nie jest znane ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Csilika zaś p. adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż, z którym ta sprawa wedle przepisów postępowania sądowego prowadzoną zostanie, jeśli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol, d. 2 lutego 1895.

L. 3383 (4060 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sowę z Siedlisk, iż przeciw niemu wniosła Maryanna Łątka pozew o zapłacenie kwoty 50 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 czerwca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Michała Sowę, aby do rozprawy stawił się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się sprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Sową z Siedlisk.

Tuchów, 14 maja 1895.

L. 1911 (4059 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Świątka zawiadamia się, iż przeciw niemu wniósł Paweł Wójcik pozew o zapłacenie 235 zł. 74 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 czerwca 1895 o 9 rano wyznaczony został, kuratorem dla niego ustanowiony został Stefan Zając z Ryglic.

Poleca się Józefowi Świątkowi, aby środków do obrony kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd zawiadomił.

Tuchów, 25 maja 1895.

L. 7566 (4082 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw Mariem Durst ur. Langer et Comp. pto 196 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szmai Press na jego koszt i nie bezpieczeństwo kuratorem adw. dra Lipinera i jemu do Szmai Press adresowaną uchwałę z dnia 18 lutego 1895 l. 2853 doręcza, zaś Szmai Press poleca, aby się u rzeczonego kuratora zgłosił i jemu informacyi udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, d. 22 maja 1895.

L. 1700 (4009 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w tutejszo-sądowym depozycie znajdują się następujące masy depozytowe, do których od 30 lat właściciele ich nie zgłosili się.

Przechowane są książeczki kasy oszczędności:

1. na rzecz masy spadkowej ś. p. ks. Michała Króla a raczej śp. Maryanny Król z Czerchawy 11 zł. 85 ct.

2. na rzecz masy spadkowej ś. p. Nykoły Iwanoczka z Dowhego na 35 zł. 1 ct.

3. na rzecz masy spadkowej Neomili Michowicz na 2 zł. 42 ct

Ponieważ właściciele tychże depozytów a względnie ich prawonabywcy z miejsca pobytu nie są znani, przeto wdraża się postępowanie celem uznania tychże mas za przepadłe i wzywa się odnośnych właścicieli aby w ciągu roku, 6 tygodni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, wykazując swe prawa, do tutejszego sądu się zgłosili, gdy po upływie rzeczonego czasu pomienione depozyty za przepadłe uznane i skarbowi państwa na własność przyznane będą.

Kuratorem notaryusz Sucharda z substytucyą Antoniego Anderki z Podbuża.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, d. 1 czerwca 1895.

L. 19035 (4024 2—2)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia rezolucyi z dnia 2 kwietnia 1895 l. 3652 wydanej w sprawie egzekucyjnej Jakóba Gliksona przeciw Janowi i Franciszce Mitscheinom o 2500 zł. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławy Kleberowej kuratorem adw. dr. Tomika w Krakowie.

Kraków, 15 maja 1895.

L. 5345 (4022 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibischa Gründörfer, że na na pozew Naftalego Thaler z dnia 20 kwietnia 1895 l. 5345 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw Leibischowi Gründörfer nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Nathana Apfla z Drohobycza ze substytucyą adw. dr. Goldberga z Sambora ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leibischa Gründörfera. ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 kwietnia 1895.

L. 5917 (4063 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Abe Lieber z Brzeska prośbę de praes 4 czerwca 1895 l. 5917 w myśl art 29 ust. weks. o wydanie nakazu zabezpieczenia, oraz że tenże nakaz doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi dr. Uiberallowi z substytucyą dr. Reinera w Rzeszowie i poleca, temuż ażeby z kuratorem niezwłocznie się porozumiał lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł inaczej bowiem skutki, z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 4 czerwca 1895.

L 22979 (3980 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, a to dla Karoliny Sattman, Anny Roselli, Rozalii Roselli i Dawida Roselli ustanawia kuratorem adw. dr. Piątkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Soronia w celu doręczenia im tut. uchwały z dnia 6 października 1894 l. 47877 wydanej w sprawie tabularnej Fryderyki z Höflichów Majewskiej, Wandy z Höflichów Weiss, Władysława Babel i Karola Babel o wydzielenie parcel z ciała hip. realn. 354¾ lwh. 312 ks. gr. m. Lwowa o az parcel z realności 382¾ lit. A. lwh. 341¾ ks. gr. gm. m. Lwowa i utworzenie z takowych nowych ciał tabularnych, zarazem doręcza się powyższą uchwałę do rąk kuratora i wzywa się niniejszym edyktem tychże kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kurat ra, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania tego wyniknąć mogące dla nich niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 4 maja 1895.

L. 9190 (3975 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Tillingera w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 20 listopada 1891 l. 9879, kuratorem w osobie Salamona Tillingera i wzywa by do tegoż się zgłosił.

Zabłotów, 31 sierpnia 1894.

L. 8363 (3948 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Simona Reppera z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Racheli Singer wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 25 maja 1895 l. 8363 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Stanisława Angermana z zastępstwem adwok. dr. Leona Peipera i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 25 maja 1895.

L. 897 (3966 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Ramskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 12 października 1894 l. 9410 dozwalającej zaintabulowanie Józefa i Wiktoryi Wcisłów za właścicieli połowy realności pod lwh. 584 w Choczni Karola Ramskiego własnej, ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Izydora Daniela w Wadowicach.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Wadowice, dnia 9 lutego 1895.

L. 11640 (3961 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. delegow. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia Sarze Eisenstein z życia i miejsca pobytu nieznanej, iż w sprawie egzekucyjnej firmy Clayton et Schuttlewort przeciw spadkobiercom Arona Brilla pto 36 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum dla niej adwokat dr. Józef Margasz a tegoż zastępcą adw. dr. Leszek Majewski ustanowiony został i temuż tusad. uchwałę z dnia 26 czerwca 1894 l. 31439 doręczono.

Wzywa się zatem Sarę Eisenstein, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 20 kwietnia 1895.

L. 16425 (3960 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Wiktoryi Komarkiewicz de praes. 8 marca 1894 l. 129192 posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nro 85292 na nazwisko Wiktoryi Markiewicz opiewającej, której stan z 1 stycznia 1894 wynosił 15 zł. 84 ct, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Wiktoryi Komarkiewicz za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 18 maja 1895.

L. 5912 (4066 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Jakób Mojżesz Bernstein pozew de pr. 3 czerwca 1895 l. 5912 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 245 zł. 72 ct. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 czerwca 1895 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Uiberallowi z substytucyą adwokata dr. Reinera w Rzeszowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 3 czerwca 1895.

L. 37154 (3941 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Jana Swobody postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 52372 na 20 zł. w. a. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, 6 tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 19 października 1894.

L. 8200 (3962 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Włodzimierza Bobrownickiego, że ustanowił p. adwok. dr. Ottona Koppla kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bobrownickiego w sprawie tegoż z Wolfem Fröhlichem synem Majera o wykreślenie zaprenotowanego w stanie biernym 253/420 części realności lwh. 78 gminy Rzeszów objętej na rzecz Włodzimierza Bobrownickiego, obowiązku ówczesnego właściciela tej realności płacenia tytułem czynszu za karczmy w Ruskiej wsi, w Staromieściu i na Baranach wraz z prawem wyszynku w tychże wódki, piwa i miodu rocznie 3800 zł w kwartalnych ratach z góry przez czas od 31 grudnia 1870 i wzywa p. Włodzimierza Bobrownickiego, ażeby swe obecne miejsce zamieszkania i potrzebne daty kuratorowi dostarczył.

Rzeszów, 27 września 1894.

L. 5598 (3987 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Chaima Tennenbauma i Abrahama Tennenbauma, że przeciw nim wniósł Hersch Meilech Beck pozew de praes. 22 maja 1895 l. 5598 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 maja 1895 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi p adwok. dr. Malcowi z substytucyą p. adw dr. Uiberalla w Rzeszowie doręczony i poleca tymże, aby swym kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innych pełnomocników obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Rzeszów, dnia 26 maja 1895.

L. 5898 (3988 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, ze przeciw niemu wniósł Abraham Margulies pozew de praes. 2 czerwca 1895 l. 5898 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 159 zł. 68 ct i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 czerwca 1895 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. dr. Uiberallowi z substytucyą p. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Bernardowi Amkrautowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 2 czerwca 1895.

L. 8734 (4008 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Negrycza w myśl § 131 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 Nro 208 dz. pp., że powołany jest do spadku po zmarłym w Budzanowie 22 lutego 1865 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Andriju Negrycz i że w razie jeżeli on do roku albo sam się nie zgłosi, lub nie ustanowi sobie pełnomocnika, spadek nań przypadły w jego imieniu przez kuratora objęty i rozprawa spadkowa ukończoną zostanie a należąca się mu czysta spuścizna aż do udowodnionej jego śmierci, albo nastąpionem uznaniu go za zmarłego dla niego w sądzie przechowaną zostanie.

Peczeniżyn, dnia 13 czerwca 1894.

L. 1793 (3993 2—3)

Zawiadamia się Mateusza Bracha z Moszczenicy niewiadomego z pobytu, że dla niego w sporze przez Arona Hendlera przeciw niemu peto 80 zł. z pn. wytoczonym kuratorem Józef Brach z Moszczenicy ustanowiony został, któremu informacyi udzielić winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 13 kwietnia 1895.

L. 2773 (4037 2—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Rękasa, iż Frischel Weissler wytoczył przeciw niemu skargę o własność parc. gr. 1661 w Sokolnikach i że kuratorem dla niego ustanowiony adwokat Reichman.

Wzywa się Mikołaja Rękasa, by na terminie do obrony 6 sierpnia 1895 stanął, lub kuratorowi udzielił informacyi, inaczej złe skutki sobie przypisze.

Tarnobrzeg, dnia 5 maja 1895.

L. 2177 (3998 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku, ustanawia w sprawie drobiazgowej Mechla Małameda przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Helenie Staszkiewicz i nieobjętej masie spadkowej śp. Katarzyny Staszkiewicz zam. Telega o zapłacenie kwoty 10 zł. wa. z pn dla obydwu pozwanych kuratora w osobie Jana Szpunara z Dubiecka, a doręczając mu odnośny pozew de praes. 24 kwietnia 1895 l. 2177 wzywa się interesowanych, by temu kuratorowi wcześnie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dubiecko, dnia 20 maja 1895.

L. 1384 (4072 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Chajca, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy Oszczędności przeciw Janowi Chajcowi a względnie jego spadkobiercom dozwolonem zostało egzekucyjne oszacowanie realności Nr. k. 43 l. wyk. hip. 104 w Kamienicy górnej spadkobierców Jana Chajca własnej 14 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbyć się mające, tudzież, że dla Antoniego Chajca kuratorem Jakóba Zastawnego naczelnika gminy w Kamienicy górnej ustanowiono i temuż dotyczącą rezolucyę doręczono.

Brzostek, dnia 22 maja 1895.

L. 3808 (4103 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Iwanj Dmytryszyn wniósł pod dniem 30 maja 1895 l. 3808 pozew przeciw Maksymilianowi Dmytryszyn o zapłacenie 280 zł.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie p. Jacka Komanieckiego w Surowicy.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 15 lipca 1895 o godzinie 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 30 maja 1895.

L. 5918 (4019 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Abe Lieber z Brzeska pozew de pr. 4 czerwca 1895 l. 5918 w myśl art. 29 ust. weks. prośbę o wydanie nakazu zabezpieczenia, oraz że tenże nakaz doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca temuż, ażeby z kuratorem niezwłocznie się porozumiał lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Rzeszów, 4 czerwca 1895.

L. 7883 (4048)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 24 kwietnia 1895 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „M. Kurzmann dzierżawa młyna w Wietlinie i skład mąki w Jarosławiu“.

Przemyśl, dnia 1 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

L. 26936 (4042 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu zamierza w drodze oferty pisemnej rozdać wybudowanie jednopiątrowego budynku na stacyi Podwołoczyska na koszary dla służby pociągowej c. k. kolei państwowych.

Koszta tej budowy są obliczone na 11550 zł.

Warunki do wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki budowy, opisanie wykonać się mających robót, sumaryczny kosztorys i dotyczące plany mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze dla budowy i konserwacyi kolei przy c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty z napisem na kopercie: „Oferta na wybudowanie koszar dla służby pociągowej w Podwołoczyskach“ mają być najdalej do 20 czerwca 1895 o godzinie 12 w południe do podpisanej wniesione dyrekcyi.

Oferenci, którzyby wszystkich przepisanych warunków do wnoszenia ofert przed ich wniesieniem nie podpisali i przepisanego wadyum do kasy c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie nie złożyli, uwzględnieni nie będą.

Lwów, dnia 7 czerwca 1895.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc maj 1895.

I. Zapasy i obrót.

794

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	3000 54	1659·33	1136·02	3523·85	1320·20	465·32	611·25	1174·27
Żyta	965·10	531·34	502·02	994·42	85 29	701·79	99·65	687 43
Jęczmienia	561·21	97·89	642·05	17·05	3579·94	465·05	2416·25	1628 74
Owsa	314 93	123·04	214·71	223.26	203·14	—	183·09	20 05
Grochu	298·11	156·46	94·65	359 92	718·22	358·36	445·14	631·44
Bobu i fasoli	141 52	99·68	149·57	91 63	188·26	101·26	—	289·52
Rzepaku	10·92	—	1·01	9·91	830·78	—	614·82	215 96
Wyki	549·85	—	185·27	364·58	559·34	—	94·05	465·29
Siemię lniane	211 00	200·00	—	411·00	—	—	—	—
Nasienie buraków	477 40	—	219·17	258·23	—	—	—	—
Mak	117·40	53·99	—	171·39	611·67	—	200·95	410·72
Koniczyny	77·87	6·40	70·17	14·10	—	—	—	—
Gorczyca	106·75	—	—	106·75	—	—	—	—
Różnych	837·67	439·38	672·39	604·66	87·93	300·88	298·47	80·34
Ogółem	7670·27	3367·51	3887·03	7150·75	8184 77	2392·66	4963 67	5613 76
Ubezp. wartość zł.	81.067	28.221	35.701	73.587	70 592	17.940	31.539	56.993
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	4	5	7	2	6	—	3	3
Ubezp. wartość zł.	7798	4243	10041	2000	16950	—	8450	8500
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	1	—	1	—	2	—	1	1
Ubezp. wartość zł.	6000	—	6000	—	9600	—	7100	2500
Kwota zaliczona zł.	2400	—	2400	—	4500	—	3000	1500
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5 Juni 1895 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4 prc., 40½jährigen Pfandbriefen fl 1,007.700·— und

an 4 prc, 50jährigen Pfandbriefen fl. 2,029.300.

Die am 5 Juni 1895 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1en Oktober 1895 an sowohl bei der Hypothekar Credits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichniss der am 5ten Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 prct. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5 Juni l. J. verlosten Pfandbriefe am 1 October 1895.

Die von der österreichisch-ungarischen Bank ausgegebenen 4½%, 38½ jährigen Pfandbriefe sind seit 5 Dezember 1892 sämmtlich ausgelost und ist deren Verzinsung erloschen.

Wien, am 7 Juni 1894.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kautz,
Gouverneur.

Auspitz, Generalrath. **Mecenseffy,** Generalsecretär.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu, odbytem dnia 5 czerwca 1894 r. wylosowano:

4 prc. listów zastaw., umarzalnych w 40½ latach zł. 1,007.700 i

4 prc. listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach zł. 2,029.300.

Wylosowane dnia 5 czerwca 1895 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1 ego października 1895 r. w hipotecznej kasie kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5 czerwca b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5 czerwca b. r. z dniem 1 października 1895 r.

Wszystkie przez Bank austryacko-węgierski wydane 4½%, 38½ letnie listy zastawne, zostały z dniem 5 grudnia 1892 r. wylosowane i odsetkowanie tychże ustało.

787

Wiedeń, dnia 7 czerwca 1895.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Kautz,
gubernator.

Auspitz, generalny radca. **Mecenseffy,** generalny sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 741

Materace włosienne (3 poduszki) po zł. 13, 14 15, 16, 18, 20 do 30. Kołdry szyte, najlepszy ręczny wyrób po zł. 3.50, 4, 6,, 7, 8, 10, 12 do 14 zł., jedwabne atłasowe po zł. 12.50, 14, 16, do 30 zł., kołderki dziecięce od zł. 2 i wyżej w największym wyborze prleca specyalna pracownia pościeli, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 539

Świeczniki do gazowego i elektrycznego oświetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i Feigl,** Lwów, ul. Sykstuska 6. 150

W wielkiej biedzie pozostaje Lachocka, wdowa po awizerze kolej. z 3 dzieci i prosi o wsparcie. Lwów, Łyczakowska 57.




TUTKI
odznaczone
medalami
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
są do nabycia
we wszystkich
handlach
i trafikach.




2

Kredyt osobisty
od 300 zł. w górę aż do najwyższych kwot dyskretnie; **pożyczki hipoteczne** na najlepszych warunkach wyrabia **J. Visontai**, urzędowo wpisany ajent finansowy, Budapest, Aggteleki-Gasse, tylko po niemiecku. 782

„Syriusz" Artur Kościcki
Lwów, ulica Ossolińskich l. 11,
filia: ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca **koniak kuracyjny** but zł. 1.50 do 5.00, **rum z Jamajki** ćwierć litra 70 do 80 ct. 756

Dla dobra ludzkości

gotów jestem wszystkim, **którzy chorują** na trudności w trawieniu, dolegliwości żołądkowe i brak apetytu — napój (ani lekarstwo, ani specyfik) **bezpłatnie** wymienić, które mnie przy podobnej dolegliwości znakomicie posłużyło. — C. SCHELM. emeryt. profesor szkoły realnej, Erfurt.
Listy niemieckie. 687

Zmiana lokalu.



Przeniosłem moją **pracownię i skład obuwia** z ulicy Strzeleckiej l. 2 **na ul. Skarbkowską l. 29,** polecając swoje wyroby po cenie miernej, poruczam się łask. względom P. T. Publiczności. 791
Franciszek Gawlik.
Podczas sezonu kąpielowego w Krynicy.

BIURO
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Francuskie **Tutki** nieklejone „SANITAS" z watą odtłuszczoną dr. Brunsa nieszkodliwe dla palących
wszędzie dostać można. 716

C. k. Zakład zdrojowy
KRYNICA
(w Galicyi)
najobfitsza szczawa żelazista.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g.

W miejscu: **Poczta** 3 razy dziennie, **Telegraf** **Apteka,**

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.
Środki lecznicze. Klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1894 wydano ich 40.000). — Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1894 wydano ich 16.000). — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.
Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty dr. H. Ebersa (w roku 1894 wydano procedur hydropatycznych 28.000).
Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych, **żentyca, kefir, gimnastyka leczn. Kąpiele rzeczne i spadowe.**
Lekarz zakładowy dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. Nadto 14 lekarzy wolno praktykujących.
Spacery. Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w urocze Karpaty. Urządzenie dla różnych gier towarzyskich (krokiet, Lawn tennis etc.)
Mieszkania przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, piecami i. t. d.
Kościół katolicki i cerkiew. Wspaniały **Dom zdrojowy,** kilka restauracyi. Kilka pensyonatów prywatnych, mleczarnie, cukiernie.
Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego **od 21 maja.** Stały **teatr,** koncerta. Zakład fotograficzny „Marya" ze Lwowa. Czytelnia dzienników i wypożyczalnia książek.
Frekwencya w r. 1894 4650 osób.
Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań i potraw w głównej restauracyi zniżone.
Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą
W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p. udzielone nie zostaną.
Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.** 3045

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski po 1 zł.
Główna wygrana | **Ostatni miesiąc.**
wartości zł. 30.000. 768
Losy polecają: Schellenberg i Kreyser, M. Jonasz. Sokal i Lilien.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu
Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi Łyszkiewicza
we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

Zmiana lokalu.
B. Mikuliński i L. Krokowski
mają zaszczyt zawiadomić, że przenieśli swój
skład sukna
towarów wełnianych, modnych wyrobów angielskich, francuskich i krajowych
do hotelu „George" plac Maryacki l. 1.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecamy się dalszej łaskawej pamięci
795 z poważaniem
B. Mikuliński i L. Krokowski.

Firma
„OLD ENGLAND"
krawiectwo angielskie
we Lwowie, ulica Akademicka l. 3
poleca materye z prawdziwego
warszawskiego jedwabiu surowego
w sezonie letnim przez doborową Publiczność bardzo używany. —
Polecamy też wielki wybór rozmaitego rodzaju
krawatek angielskich
powszechnie za najpiękniejsze uznane, jakoteż
dery i pledy
o najpiękniejszych kolorach i wszelkiej jakości.
Firma Old England.
793

Tylko jeszcze kilka dni.
Już 26 czerwca 1895 r. nastąpi ciągnienie
węg. państw. loteryi dobroczynności
Główna wygrana 60.000 zł.
Ogół wygranych 160.000 zł. wa.
Losy po dwa zł. można dostać, w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie, u wszystkich urzędów loteryjnych, solnych i podatkowych, u prawie wszystkich urzędów pocztowych i u organów do sprzedaży ustanowionych we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach monarchii.
Budapeszt, 17 stycznia 1895 r.
Król. węg. Dyrekcya loteryi. 659

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.
L. 26758 (4043 1—3)

Ogłoszenie.

Podpisana c. k. dyrekcya zamierza w drodze oferty rozdać w stacyi Ławocznem wykonanie dwóch dobudowań piątrowych symetrycznych do stacyi wodnej wraz z adaptacyą w istniejących dobudowaniach.

Koszta budowy są obliczone na kwotę 14911 zł. w. a.

Plany, opisanie budowy i inne warunki są w godzinach urzędowych do przejrzenia w biurze inspektoratu dla budowy i konserwacyi kolei przy c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec główny, budynek Nro 2).

Oferty należycie opieczętowane i zaopatrzone potwierdzeniem złożonego wadyum w wysokości 750 zł. w. a. należy wnieść najdalej do 20 czerwca 1895 do 12 godziny w południe, do protokołu podawczego c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec kolei lwowsko-czerniowieckiej).

Lwów, dnia 6 czerwca 1895.

Oszklenie budowli i portali
poleca Jakób Mehrer.

Fabryczny skład szkła taflowego czeskiego i belgijskiego, tudzież luster i ram,
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 25.
Ceny umiarkowane. Zamówienia z prowincyi wykonywam bezzwłocznie. 769

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.